Nr. 28. Piotrków — Tomaszów sobota 28 września 1935 r. Cena 10 gr. Rok XVIII

B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR
CZARY
Piotrków Tryb.
ul. Legjonów 11

Dziś! Nieśmiertelna powieść **Al. Dumasa** z uroczą **Elissą Landi** i bohaterskim amantem **Robertem Donat**
Hrabia Monte Cristo
Fascynujące dzieje miłości, intrygi i zemsty!
Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program
Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR
Nowości
Piotrków-Tryb.
Aleja 3-go Maja 11.

Bóstwo ekranu **Franciszka Gaal** oraz **Paul Hörbiger**
w najwspanialszym filmie, pełnym humoru, pikanterji i pięknych melodji
WERONIKA
Nad program Tygodnik Aktualności Nad program
Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

Po komitecie pięciu—komitet trzynastu

zajmie się zatargiem włosko-abisyńskim

W razie braku jednomyślności „wojna legalna"

GENEWA. Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów odbyło się wedle ustalonych zgóry formułek, wedle skrupulatnej reżyserji.

Rada Ligi Narodów zebrała się w przepełnionej sali. Ambasador de Madariaga odczytał znany już raport komitetu pięciu o nieudaniu się wysiłków koncyljacyjnych—nastąpiły krótkie deklaracje i wreszcie uchwała **o przekazaniu sprawy nowemu komitetowi 13-tu** (bez udziału stron bezpośrednio zainteresowanych) **przy utrzymaniu komitetu pięciu** — dla ewentualnej dalszej akcji o ileby była możliwą.

Dwa dni ustalano tę procedurę. Jeszcze dziś rano w ciągu godziny omawiana była ona na poufnem posiedzeniu Rady Ligi, bez udziału przedstawiciela Włoch, który nie wziął również udziału w południowem posiedzeniu Rady, natomiast przy stole narad zasiadł min. Tecle Hawariato i prof. Joze z delegacji Abisynji.

Rada postanowiła swej sesji **nie zamykać, lecz ją tylko zawiesić**, aby w razie potrzeby mogła się zebrać natychmiast.

Min. Eden złożył deklarację, z której zdawało się wynikać, że rządy mocarstw, niezależnie od prowadzenia przez Radę Ligi akcji, rozważą, czy będzie można podjąć **jeszcze inne kroki natury pokojowej.**

Po posiedzeniu, z **kół delegacji angielskiej zaprzeczono tej interpretacji oświadczenia Edena w formie kategorycznej.** Koła te interpretują deklarację Edena jako zapowiedź dalszej akcji Rady Ligi, poza przygotowaniem przez komitet 13-tu raportu i zaleceń lub poza wprowadzeniem koncyljacji przez komitet pięciu. Co do możliwości podobnej dalszej akcji Rady Ligi wskazują ze strony angielskiej przedewszystkiem na **żądanie Abisynji wysłania obserwatorów na teren pograniczny** etjopsko - abisyński, co stanowić może pierwszy krok Rady, podjęty w toku przygotowywania raportu i zaleceń. Dalszym krokiem może być również zarządzenie przez Radę pewnych środków prewencyjnych, jak **np. zakaz wywozu do Włoch surowców i półfabrykatów, niezbędnych dla przemysłu wojennego.**

Co do prac komitetu 13-tu, to sytuacja nie rokuje wiele powodzenia wymaganej przez Radę jednomyślności, aby ewentualne zalecenia mogły być wprowadzone w życie. **Brak jednomyślności miałby jako skutek przewidzianą wa rt. 15 Alinea 7 paktu wojnę legalną.**

Uporczywie powtarzano tu dziś wieczorem pogłoskę o odbyciu już wczoraj **tajnych rokowań francusko-włoskich na temat wzajemnych ustępstw w Afryce.**

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Genewy, że w czasie tajnego posiedzenia Rady Ligi delegaci Z.S.R.R., Rumunji i Turcji zgłosili zastrzeżenia w sprawie propozycyj komitetu pięciu.

LONDYN. — W Foreign Office wręczono ambasadorowi francuskiemu Corbin odpowiedź rządu brytyjskiego na prośbę Francji o informacje, *dotyczące stanowiska, jakie zajęłaby Wielka Brytanja na wypadek agresji w Europie.* Tekst odpowiedzi ogłoszony będzie na początku przyszłego tygodnia.

LONDYN. — Przemawiając dziś w Londynie, Winston Churchil oświadczył m. in.: „Ubolewam nad wypadkami, które zdają się oddalać naszych kolegów i dawnych sojuszników włoskich od grupy wielkich mocarstw, starających się przywrócić harmonję w rodzinie europejskiej. Sądzę, że całe imperjum brytyjskie jest gotowe poprzeć rząd, celem podtrzymania autorytetu Ligi Narodów.

Churchill dodał, że prowadzone na szeroką skalę i z niezwykłą szybkością zbrojenia niemieckie stanowią najbardziej zatrważający fakt dla całego świata.

PARYŻ. — „Le Temps" donosi z Marsylji, że na pokładzie parowca „Chenonceaux" przybył tam dyrektor francuskiej kolei w Abisynji Sergent. Dyrektor Sergent udaje się do Paryża, celem omówienia z kompetentnemi czynnikami *sprawy zarządzeń ochronnych linji kolejowej na wypadek wojny. M. in. ma zapaść decyzja, czy dla ochrony linji użyte będą wojska francuskie, czy też neutralne.*

LONDYN. — Angielskie linje okrętowe, utrzymujące komunikację z Dalekim Wschodem zamierzają powziąć wspólne postanowienie, iż parowce należące do nich będą udawały się na miejsce przeznaczenia nie przez kanał Suezki, lecz drogą okrężną na przylądek Dobrej Nadziei. „Daily Telegraph" tłomaczy to postanowienie wysokością stawek ubezpieczeniowych przeciwko ryzyku wojny.

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt wydał na podstawie nowego prawa o neutralności dekret, regulujący wwóz i wywóz materjału wojennego. Wszyscy dostawcy i firmy, trudniące się wwozem i wywozem tego materjału muszą do końca listopada sporządzić listę materjałów wojennych i uzyskać jej zatwierdzenie przez rząd.

M|S „Piłsudski" w Nowym Jorku

Tysiące Polaków zwiedzają polski transatlantyk

NOWY JORK. — Przez cały dzień tysiące publiczności, przeważnie Polaków, zwiedzały M/S „Piłsudski". Za zwiedzanie pobierano 25 centów, z czego 10 na fundusz marynarzy, a 15 na fundację kościuszkowską.

Wieczorem na pokładzie odbył się oficjalny bankiet z udziałem przedstawicieli władz stanowych i miejskich. W bankiecie wzięli udział gubernator Lehman, prezes rady miejskiej Deutsch, zastępujący nieobecnego w Nowym Jorku burmistrza Laguardia, redaktor „Timesa" Finley, członek rady Federal Reserve Bank — Szymczak, dr. Bainbridge i inni. Przemawiali: gubernator Lehman, prezes Deutsch i p. Szymczak ze strony amerykańskiej oraz minister Koc, prezydent Starzyński i dyr. Leszczyński — ze strony polskiej.

Zwyczajem amerykańskim, mistrzem toastów był redaktor Finley. Mowy cechowała niezwykła serdeczność, uznanie i podziw dla wielkiego skutecznego wysiłku Polski. Po bankiecie odbył się bal.

Przemawiając na bankiecie, gubernator stanu nowojorskiego Lehman oświadczył m. in.:

„Mężczyźni i kobiety polskiego pochodzenia zawsze należeli do najbardziej lojalnych i oddanych obywateli naszych, przyczyniając się w znacznej mierze do rozbudowy naszego stanu oraz państwa. Ale węzły, łączące nas, to nietylko węzły handlowe. Łączy nas również wspólnota ideałów i aspiracyj. Oba nasze narody zdobyły niepodległość polityczną dlatego, że ukochały ideały prawdziwej demokracji oraz były gotowe wiele poświęcić dla ich osiągnięcia. Dzisiaj oba narody są wolnemi republikami, opartemi na liberalnej i demokratycznej podstawie. Polska i Ameryka starają się przy pomocy prawa, inteligencji oraz ustalonej formy rządów pomagać narodom całego świata, celem zapewnienia ich bezpieczeństwa, ustalenia pokoju i przywrócenia dobrobytu".

Minister Koc i gen. Orlicz-Dreszer u Prez. Roosevelta

WASZYNGTON. — Charge d'affaires Sokołowski przedstawił prezydentowi Rooseveltowi w Białym Domu ministra Koca i gen. Orlicz-Dreszera. Min. Koc wręczył prezydentowi zbiór minjatur pędzla Szyka, przedstawiających sceny z życia Washingtona.

Następnie gen. Dreszer udał się na cmentarz narodowy w Arlington, gdzie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przy ceremonji tej obecny był generał komenderujący fortu Meyers oraz oddział artylerji, który dał 15 salw.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Poznaniu

POZNAŃ. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej, na którego porządku obrad, znajdowała się m. in. sprawa wyznaczenia terminu wyborów nowego prezydenta miasta tymczasowy prezydent miasta płk. Więckowski odczytał radzie decyzję ministra spraw wewnętrznych, rozwiązującą obecną radę miejską w Poznaniu.

Szykany i prowokacje czeskie

Zakaz zgromadzeń—Wydalanie polskich robotników—

Jeszcze tysiąc policjantów

MORAWSKA OSTRAWA. W ostatnich dniach na kopalni „Barbara" w Karwinie zwolniono 19 górników, przyznających się do polskości. Ogółem w dniach od 20 do 23 września na Śląsku zaolżańskim zwolniono ponad 100 robotników narodowości polskiej.

MORAWSKA OSTRAWA. — W związku z zakazem urządzenia uroczystości ku czci ś. p. Żwirki i Wigury w Cierlicku, władze czeskie wydały obecnie *zakaz wszelkich zebrań* i zgromadzeń, jak również zbierania się na publicznych miejscach w Cierlicku Górnem i Dolnem. *Zarządzenie to równa się ogłoszeniu stanu wyjątkowego.*

MORAWSKA OSTRAWA. „Moravsko-Sleski Dennik" donosi o odłożeniu wyborów komunalnych w Cieszyńskiem do wiosny z powodu „panujących tam niepokojów".

MORAWSKA OSTRAWA. „Lidove Noviny" donoszą z Pragi, że w związku z niepokojącemi nastrojami w Republice oraz dla „wzmocnienia autorytetu państwa" poza zwiększeniem liczby żandarmerji o 500 ludzi, zwiększone będą również kadry policji państwowej, do których wejdzie 1000 nowych policjantów.

PRAGA. „Polední List" wzywa do zabronienia przyjazdu do Czechosłowacji drużyny piłki nożnej z Katowic, która rozegrać ma w niedzielę mecz z reprezentacją polskich drużyn w Karwinie.

KATOWICE. — **Przewodniczący Związku harcerstwa polskiego dr. Grażyński wystosował do Międzynarodowego Biura skautowego w Londynie list w sprawie szykanowania przez władze czeskie polskich organizacyj harcerskich. W liście tym powiedziano, że atmosfera, wytworzona przez politykę władz czeskich, uniemożliwia zupełnie realizację ideałów skautingu.**

KATOWICE. W dn. 18 b. m. odbyło się w Chorzowie zebranie rad drużynowych chorzowskiego hufca harcerzy, celem zaprotestowania przeciw prześladowaniu ludności polskiej przez Czechów na Śląsku Cieszyńskim.

Niemieckie łodzie podwodne

wyruszają na morze

BERLIN. Jak podaje niemieckie biuro informacyjne, w dniu 27 b. m. powstaje w Kilonji pierwsza flotylla łodzi podwodnych, której kanclerz Hitler nadał nazwę „Flotylli Weddigena", dla uczczenia pamięci bohaterskiego Ottona Weddigena. Flotylla podwodna Weddigena składa się z następujących łodzi podwodnych: U-7, U-8. U-9. U-10. U-11.

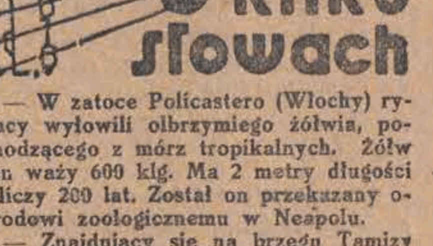

— W zatoce Policastero (Włochy) rybacy wyłowili olbrzymiego żółwia, pochodzącego z mórz tropikalnych. Żółw ten waży 600 klg. Ma 2 metry długości i liczy 200 lat. Został on przekazany ogrodowi zoologicznemu w Neapolu.

— Znajdujący się na brzegu Tamizy 7-piętrowy gmach, mieszczący skład kauczuku, został całkowicie zniszczony przez pożar. W akcji ratowniczej wzięło udział 200 strażaków londyńskich. Płomienie buchały na wysokość 100 mtr.

— Prasa litewska donosi, że w miejscowości Staczuny, pow. sejnańskiego, zauważono, iż z ziemi wydostają się gazy, które są tak gryzące, iż wokół roślinność jest spalona, zaś ptactwo i bydło pada zatrute gazem.

— Podczas wspinania się na szczyt Kazbeku, zginął znany poeta gruziński Kazalikaszwili.

DEFLACYJNE ZWĄTPIENIA I NADZIEJE

W całym szeregu pism rozwija się dyskusja na temat wytycznych naszej polityki gospodarczej. Odbiegliśmy od czasów, kiedy to „Gazeta Polska" stwierdziła powszechną zgodność opinji, iż jedyną drogą, po której powinniśmy kroczyć, jest deflacja. Od tego czasu mnożyć się poczęły odstępstwa. Coraz to nowi zwolennicy deflacji, stając wobec licznych rozterek, dają im wyraz w prasie.

Powodów do zwątpienia jest dużo. Oczywistym jest fakt, że sprawdzianem słuszności metod polityki gospodarczej jest ich wpływ na poziom dobrobytu społecznego. Pod tym względem sytuacja nasza nie poprawia się, lecz raczej pogarsza. Tym co podkreślają to zjawisko, nie można odmówić dużej dozy słuszności. Coprawda, nikt się nie spodziewał, aby deflacja sama przez się mogła podnieść dobrobyt. Zdawano sobie sprawę, że deflacja to okres ofiar, które otworzą drogę do lepszej przyszłości. Tymczasem okres ofiar się przeciąga, zdolność ich ponoszenia maleje a lepszej przyszłości nie widać. Demoralizująco też działa fakt, że szereg krajów choć poszedł po mniej ciężkiej niż my drodze, znajduje się w lepszej od nas sytuacji.

Dobrze się więc stało, że w momencie, kiedy rozbrzmiewają różne wątpliwości na temat celowości kontynuowania przez nas deflacji, jeden z jej wybitnych rzeczników, długoletni minister skarbu, prof. Zawadzki, wygłosił w Genewie przemówienie, w którem scharakteryzował naszą obecną sytuację i dalsze zamierzenia.

Minister Zawadzki nie tai, że położenie szeregu krajów jest pomyślniejsze, niż Polski. Jedną z głównych przyczyn jest to, że Polska, która zrobiła wielki wysiłek, aby zapewnić sobie miejsce na rynku międzynarodowym, nie może zbierać owoców tych wysiłków, wobec coraz to nowych trudności, jakie piętrzą przed nią jej odbiorcy zagraniczni. Trudności tych nie można przezwyciężyć kluczem niskich cen; jest on bowiem bezsilny wobec reglamentacji towarów i dewiz, na które zamykają się przed nami rynki obce. Liberalizacja międzynarodowego obrotu towarów, ludzi i kapitałów — to w oświetleniu p. Ministra zasadniczy czynnik, zdolny w decydującej mierze zaważyć na naszej sytuacji gospodarczej.

Ta niewątpliwie słuszna djagnoza nie uspokoiłaby jednak tych wszystkich, którzy, choć skwapliwie notują liberalne oświadczenia p. Bonnet'a, czy Hull'a, nie bardzo wierzą w ich rychłą realizację. Utrwala się świadomość, że zanim przyjdzie moment, w którym znajdziemy oparcie w rynku międzynarodowym, przez długi jeszcze czas musimy liczyć na własne siły. I właśnie poczucie słabości tych sił, świadomość, że ich zasób nie wzrasta, lecz maleje w dekapitalizacyjnych procesach, jest przyczyną, że przed polityką deflacji tyle się mnoży zastrzeżeń. Deflacja staje się synonimem ubytku nie przybytku; w dodatku ubytku, którego kresu nie widać. Ci, co zwątplili w możliwość odwrócenia tej kolejności, odwracają się od deflacji, szukają innych sposobów.

Odwrócenie tej kolejności — to stworzenie warunków, któreby sprzyjały przyrostowi dochodu społecznego; stworzenie w oparciu nie o przyszłe perspektywy rynku światowego, lecz o realne warunki własnego rynku; to przedewszystkiem takie zharmonizowanie poszczególnych elementów tego rynku, aby główne źródło dochodu społecznego—wytwórczość—zaczęła ten dochód dawać. Problem urentownienia produkcji **staje się w ten sposób** nieodzownym warunkiem przetrwania

Problem ten znalazł dobitny wyraz w przemówieniu Ministra Zawadzkiego. Znalazł wyraz, gdy p. Minister, zakreślając przyszłe zamierzenia naszej polityki, podniósł potrzebę obniżenia kosztów produkcji, oraz kosztów utrzymania i ich elementu — cen detalicznych. Znalazł również wyraz w zapowiedzi p. Ministra, że w roku przyszłym będziemy mieli zrównoważony budżet. Brak tej równowagi to bowiem nietylko skutek przerostu wydatków publicznych; to przedewszystkiem niedobór wpływów, którym gospodarstwo sygnalizuje swoją słabość. Przywrócenie równowagi budżetowej staje się w oświetleniu p. Ministra przedewszystkiem zagadnieniem wzmocnienia i ożywienia gospodarstwa.

Obok postulatu stałości waluty i liberalizacji stosunków międzynarodowych, postulat ożywienia gospodarstwa przez rozciągnięcie deflacji na koszta produkcji jest ważnym motywem przemówienia p. ministra Skarbu. Realizacja tego motywu — redukcja kosztów produkcji, zwłaszcza tych, których wysokość zależy od państwa — rozwieje deflacyjne zwątpienia. Bo wtedy wreszcie procesy deflacyjne osiągną swój cel — stworzą warunki dla wzrostu dobrobytu. Osiągnięcie tego celu będzie kresem deflacji i jej zwycięstwem.

Przed wyborami w Kłajpedzie

BERLIN. — Przyrzeczenia, dotyczące wykonania przez Litwę statutu kłajpedzkiego, złożone wczoraj w Genewie wywołały w prasie niemieckiej ostre zastrzeżenia. Wszystkie pisma wskazują, że Rzesza nie może mieć zaufania do skuteczności demarche, podejmowanego przez mocarstwa gwarancyjne na 4 dni przed wyborami w Kłajpedzie.

PARYŻ. — Agencja Havasa donosi z Kowna, iż rząd litewski zwrócił się do przedstawicieli dyplomatycznych Anglji, Francji i Włoch, aby w dniu 29 b. m. udali się do Kłajpedy celem obserwowania wyborów.

LONDYN. — „Times" omawiając nadchodzące wybory do sejmiku kłajpedzkiego zaznacza: Polityka rządu litewskiego z jednej strony, a mowa kanclerza Hitlera w Norymberdze z drugiej, dają powód do zaniepokojenia. Jeżeli wyniki wyborów wywołają kryzys w stosunkach między Litwą a Rzeszą, to mocarstwa i Liga zostaną również wmieszane.

Poważne niepokoje na Litwie

KRÓLEWIEC. Prasa królewiecka podaje na podstawie nadchodzących z Litwy wiadomości, że *niepokoje wśród włościan przybierają coraz poważniejszą formę.* W południowej części kraju oraz w okolicach Kowna, doszło ponownie do ostrych starć. Na obszarach, objętych niepokojami zaobserwowano liczne pożary, które są przypuszczalnie środkami odwetowemi ze strony strajkujących włościan przeciwko łamistrajkom. Doszło do starć, przyczem jest kilku zabitych i rannych zarówno wśród włościan, jak i policji. Zrewoltowani chłopi uzbrojeni są w karabiny. Bataljon wojska z Marjampola nie usłuchał rozkazu wymarszu przeciwko zrewoltowanym włościanom. Aresztowano 8 oficerów. Również dwa oddziały wojskowe z Kowna zbuntowały się.

Wizyta premjera Goemboesa na Węgrzech

BUDAPESZT. — Premjer Goemboes odleciał dzisiaj rano do Niemiec, samolotem, oddanym do jego dyspozycji przez rząd niemiecki. Premjer weźmie udział w polowaniu na które zaprosił go premjer Goering

Premjer Goemboes zatrzyma się w Berlinie i złoży wizytę kanclerzowi Hitlerowi oraz odbędzie rozmowy z kierowniczemi osobistościami Rzeszy.

BUDAPESZT. — Prasa węgierska zaskoczona nagłym wyjazdem premjera Goemboesa do Niemiec, nie zamieszcza żadnych komentarzy, ograniczając się do podania komunikatu urzędowego.

BERLIN. — Prasa niemiecka, donosząc o wizycie premjera Węgier Goemboesa, przypomina z naciskiem, że jest to już druga wizyta premjera Węgier od chwili zwycięstwa narodowych socjalistów w Niemczech.

Za zerwanie polskiej flagi państwowej w Gdańsku

GDAŃSK. — Gdański Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę oskarżonych o zerwanie i zniszczenie polskiej flagi narodowej szturmowców narodowo-socjalistycznych Fr. Toewsa i W. Froesego. Fakt zerwania flagi zaszedł w miejscowości Bisterfelde na terenie Wolnego Miasta. W pierwszej instancji oskarżeni zostali uniewinnieni. Sąd Apelacyjny natomiast skazał Toewsa, który zerwał flagę, na jeden miesiąc, a Froesego, który ją następnie spalił w piecu na 2 miesiące więzienia.

Katastrofa hydroplanu rumuńskiego

BUKARESZT. Wodnopłatowiec wojskowej marynarki spadł do jeziora w delcie Dunaju, rozbijając się doszczętnie. Załoga, składająca się z 6 lub 7 ludzi utonęła w jezioirze. Dotychczas wyłowiono ciała 2 osób załogi. Dalsze poszukiwania napotykają na trudności, ponieważ jezioro Razelm jest błotniste i hydroplan wbił się głęboko w błoto.

136 rozwodów w jednym dniu

Czem dziś słynie historyczny Chocim

CZERNIOWCE. Pewnego rodzaju rekord osiągnął trybunał w Chocimiu, który udzielił rozwodów 136 parom małżeńskim w ciągu jednego dnia. W dniu tym zebrał się przed lokalem sądu tłum, złożony z 600 osób zainteresowanych jako strony lub powołani na sprawy rozwodowe świadkowie.

Można już kupować bez kartek w Sowietach

MOSKWA. Zarządzenie rady komisarzy ludowych podpisane przez Mołotowa i Stalina redukuje ceny detaliczne na chleb i mąkę, znosi system kartkowy i wprowadza ceny detaliczne na mięso, ryby, cukier, tłuszcze i ziemniaki.

Nawałnica z piorunami przeszła nad Polską

W dniu wczorajszym znaczna część Polski znalazła się w zasięgu silnej wichury, która dała się również odczuć w stolicy.

Na prowincji siła wichru była jednak znacznie większa. Nad niektóremi miejscowościami przeszły nawet burze z piorunami — zjawisko o tej porze roku niezwykłe. Najbardziej ucierpiał Łuck i okolica, gdzie pioruny poraziły śmiertelnie kilkanaście osób i wywołały liczne pożary, przerzucające się szybko z domu na dom. Podobne skutki wywołała burza w pow. stopnickim. Silny wiatr przyczynił się do groźnego rozszerzania się pożarów, które strawiły we wsi Charłupia Duża (pow. sieradzki) 15 zagród, w Koziegłowach (pow. Zawiercie) 21 domów i we wsi Ostrów (pow. wołożmowski) 12 zagród.

Wypadek na lotnisku

W dniu wczorajszym samolot komunikacyjny P. L. L. „Lot", który przybył z Wilna, przy podjeżdżaniu na lotnisku warszawskiem na peron, wskutek bardzo silnej wichury zaczepił skrzydłem o hangar. Maszyna została uszkodzona. Pasażerowie i załoga poza lekkiemi kontuzjami, nie odnieśli szwanku.

Przyjęcia na Zamku

Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj kolejno kierownika ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, ministra przemysłu i handlu Floyar-Rajchmana, podsekretarza stanu w Min. spraw wewnętrznych Kaweckiego i biskupa polowego ks. Gawlinę.

Nowy attaché wojskowy Rzeszy w Warszawie

Nowomianowany attache wojskowy Rzeszy niemieckiej, płk. von Studnitz złożył wczoraj wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Podczas składania wieńca byli obecni: b. attache wojskowy Niamiec gen. Schindler z adjutantem, oficerowie sztabu głównego oraz oficerowie komendy garnizonu m. st. Warszawy z komendantem ppłk. Pereświet-Sołtanem.

×

Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły przyjął wczoraj dotychczasowego attache wojskowego Rzeszy gen. Schindlera.

Redukcje w Banku Rolnym

Państwowy Bank Rolny przystąpił do redukcji personalnych w centrali i oddziałach prowincjonalnych. W Warszawie ma być zredukowanych około 200 pracowników.

Redukcje uzasadniane są zmniejszeniem się agend Banku Rolnego wobec kryzysu w rolnictwie.

Dramat małżeński na Rynku w Katowicach

KATOWICE. Dziś około godz. 19 na rynku w Katowicach Janina Rutkowska zastrzeliła 5-ciu strzałami z rewolweru swego męża Stanisława Rutkowskiego, sądowego sekretarza hipotecznego w Katowicach. Tłem zabójstwa były podobno niesnaski rodzinne. Rutkowska oddała się w ręce policji.

Rudroff narazie zwolniony z więzienia

LWÓW. — Znany z kilku wielkich procesów b. współrządca spółki „Brody" Stanisław Rudroff, który, jak wiadomo, przebywa w więzieniu, został na prośbę swych obrońców zwolniony z więzienia na przeciąg 6 miesięcy, celem załatwienia szeregu spraw majątkowych i rodzinnych.

Wołyńsko-ukraińska reprezentacja parlamentarna

ŁUCK. — Posłowie i senatorowie ukraińscy z Wołynia postanowili utworzyć wołyńsko-ukraińską reprezentację parlamentarną, której władze ukonstytuowały się w sposób następujący: prezes — poseł Piotr Pewny, wiceprezes — poseł inż. Sergjusz Tymoszenko, sekretarz — poseł Stefan Skrypnyk, skarbnik — sen. Mikołaj Masło.

Międzyn. Konkursy Hippiczne

W koszarach D. A. K. w Warszawie rozpoczęły się V-te Jeździeckie Mistrzostwa Polski. W pierwszym dniu rozegrane zostały dwie serje tak zwanej próby A (na czworoboku), wchodzącej w ramy konkursu „Ujeżdżania konia". Dotychczasowe wyniki przedstawiają się następująco:

W serji I-ej (dla koni młodszych) najlepszy wynik uzyskał rtm. Sokołowski na Blekocie (16 pkt. karnych)

W serji II-ej (mistrzowskiej) prowadzi rtm. Kulesza na Abd-el-Krimie (14 pkt. karnych).

Silny wiatr, deszcz i chłód przyczyniły się do uzyskania licznych naogół punktów karnych poszczególnych jeźdźców.

Obniżka stopy dyskontowej w Estonji

TALLIN. Bank Estoński postanowił obniżyć stopę dyskontową z 4 i pół procent do 4 procent, począwszy od 1 października.

Z inauguracyjnej podróży M|S „Piłsudski"

Za wałem Pirenejów w Afryce

Hiszpanja nie leży w Europie. Za wałem Pirenejów zaczyna się już Afryka.

Wydaje się to paradoksem — ale naprawdę tak jest istotnie. Kiedy się przeżyna samochodem znakomite autostrady południowej zwłaszcza Hiszpanji, kiedy się ze zdumieniem przygląda pustym niemal zupełnie zboczom gór, całemi kilometrami porosłym jedynie nudnemi, szaremi gajami oliwek — kiedy zwłaszcza zagląda się w czarne oczy mieszkańców Andaluzji, w oczy pełnych tego niesamowitego blasku i tej niesamowitej czarności, jakie widuje się naprawdę już tylko u „prawdziwych" Arabów na wschodzie — trudno oprzeć się wrażeniu, iż opuściło się już Europę i że wstąpiło się na ląd afrykański.

Hiszpanja jest inna niż cała pozostała Europa, jest poprostu afrykańska, za Pirenejami zaczyna się już Afryka.

×

Oczywiście nie wypada tak głośno przyznawać się do tego wrażenia. Dość przecież spojrzeć na byle jaką mapę, żeby przekonać się, że Hiszpanja leży całkowicie w Europie. Każdy podręcznik szkolny potwierdzi to z wielkim hałasem.

Co innego powie tylko obserwacja, własna, skromna obserwacja. Jechaliśmy „Piłsudskim" przez Gibraltar w nocy i widzieliśmy go tylko w postaci smugi świateł po obu stronach słupów Herkulesa. Światła te po obu stronach naszego statku zbliżały się do siebie niesłychanie blisko — tak blisko, iż zdawało się, iż gdzieś niedaleko zejdą się zupełnie. A przecież światła te migotały z jednej strony jeszcze w Europie, z drugiej już w Afryce. W Gibraltarze, w obliczu gwiazd migocących na ziemi, w wodzie i na lądzie — zdobywa się prawie pewność, iż dwa jego brzegi musiały być niegdyś jednością, że musiały tworzyć jeden niepodzielny ląd, rozdarty jakąś katastrofą geologiczną przed prawiekami — kiedy to, napewno Hiszpanja leżała jeszcze w Afryce, nie w Europie. Rozdarcie na te dwie części świata jest tu sztuczne, nienaturalne, poprostu bez sensu.

Zresztą potwierdzają to badania geologiczne i antropologiczne, świadczą o tem wykopaliska. Dla każdego antropologa jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, najzwyczajniejszą pod słońcem, że Hiszpanja leży w Afryce. Europa kończy się na Pirenejach.

Rozgrzeszeni tem naukowem potwierdzeniem pierwszego nieodpartego wrażenia, już spokojnie i pewniej oddać się możemy wspomnieniom o tej afrykańskiej inności Hiszpanji...

×

Oczywiście — najbardziej daje się to wyczuć na południu Hiszpanji, w Andaluzji. Dziwny to kraj, przez który przelewały się niegdyś najróżniejsze narody, rasy i ludy, kraj szarpany bezustannemi wędrówkami ludów, najazdami, wojnami, kraj, który przecież nie w żadnej epoce przedhistorycznej, ale w czasach całkiem nowych, na schyłku średniowiecza opanowany był przez najazd obcoplemienny, który przez długie wieki nosił na sobie jarzmo arabskie. Ten najazd arabski żyje jeszcze w dzisiejszej Hiszpanji, daje o sobie znać na każdym kroku, przypomina o sobie wszystkiem: błyskiem oczu Andaluzyjczyków, z których trzy czwarte wygląda na czystej krwi Arabów, kształtem budowli, nic już nie mających wspólnego z architekturą europejską, strojnych w typowo arabskie koronki z kamienia i nawet typem pieśni ludowych andaluzyjskich, pełnych jakiegoś wschodniego monotonnego zawodzenia.

Z Almanzorem spotyka się człowiek na ulicach miast i wsi Andaluzji co chwila. Czasami byle jaki portjer w hotelu lub sprzedawca gazet wygląda jak urodzony Maur, którego „posady leżą już w gruzach".

×

Niema chyba kraju na świecie, w którymby było tyle dynamizmu, co w Andaluzji. To jest naprawdę jedyne w swoim rodzaju. Na całym świecie kościół, pałac, miasto całe jest zabytkiem wznoszonym przez ręce jednego i tego samego narodu. Praca nad wznoszeniem takiego zabytku trwała z pokolenia na pokolenie, ale spełniał ją i tworzył jeden naród. W ten sposób większość zabytków na świecie jest wspomnieniem pracy pokojowej, ciągłej i trwałej — w Hiszpanji zaś wszystkie niemal zabytki są śladami walk zaklętemi w kamień.

Najcharakterystyczniejsza pod tym względem jest oczywiście przedewszystkiem katedra w Kordobie, jedyna na świecie, w tej całkiem swoistej odrębności i inności — przecudna. Na terenie tej katedry starły się dwie kultury i dwie potęgi: islam pozostawił po sobie las, prawdziwy las kolumn, tworzących jakby niekończące się szeregi — zwycięskie zaś chrześcijaństwo przetrzebiło ten las i zaznaczyło się w nim bogactwem i mnogością najwspanialszych pełnych złoceń ołtarzy barokowych, rozsianych w tym największym niegdyś na świecie meczecie ku wiecznej chwale krzyża. Katedra w Kordobie robi wrażenie pobojowiska. Zaklęta w niej jest walka stuleci. Widok to niezapomniany i jedyny.

W tej chwili katedra w Kordobie znajduje się w okresie generalnego remontu. Prowadzone są skomplikowane roboty restauratorskie, tu w tym lesie kolumn mających charakter jakichś wypraw eksploratorskich Raz po raz odkrywa się nagle jakieś zamurowane dotychczas wnęki, jakieś najpiękniejsze w świecie arabskie plafony, rzeźby w kamieniu, łuki i mozajki. Okazało się nawet, że trzeba było zrywać podłogę katedry, pod nią zaś znaleziono przepiękne podstawy kolumn, w okresie zdobycia Kordoby odcięte złomami marmurowej posadzki. Tylko środkowa część katedry ma być pozostawiona jako świątynia katolicka, reszta odzyskać ma swój właściwy charakter i stać się czemś w rodzaju bezcennego muzeum najpiękniejszego wykwitu sztuki arabskiej. Może wtedy dopiero na tem pobojowisku walki, jakiem jest ta przedziwna katedra nastanie spokój.

×

Pełna dynamizmu, pełna śladów walk jest zresztą w Hiszpanji i Grenada ze swą przecudowną Alhambrą, obok której jako widomy znak zwycięstwa i walki wznosi się nigdy zresztą nieskończony pałac letni Karola V — i Sewilla, gdzie część typowo arabskiego Alkazaru obrócona jest na rezydencję ex-królów hiszpańskich, część zaś przebudowana i dostosowana do wymagań i gustów zwycięskich w swoim czasie Hiszpanów. Zwycięzcy ci spieszyli się bardzo. Raz wygnawszy wroga z granic swej ziemi, starali się — bezskutecznie — zniweczyć wszystko, co ten wróg na ich ziemiach pozostawił, twardą nogą rozbijając skarby pozostawione przez tamtych.

Ginęły pewno wtedy pod ciosami zwycięzców nietylko cuda architektury i sztuki arabskiej, ale i przepiękne żółte róże, które Arabowie pierwsi wprowadzili w Europie, zdobiąc niemi swoje szemrzące ogrody. Mimo to jednak ci zwycięzcy Europejczycy nie mogli wyzwolić się z pod wpływu wschodnich najeźdźców, którzy razem z podbojem przynieśli na te ziemię i swoją kulturę i cywilizację, hojnie rozsypując jej skarby naokoło siebie. W rezultacie z dziedzictwa arabskiego nie miała Hiszpanja wyzwolić się już nigdy i nie wyzwoliła się z niego do dzisiaj.

Może też właśnie i dlatego — Hiszpanja nie leży właściwie w Europie.

A. Chor.

Przed wyborami do Naczelnej Rady Adwokackiej

Przedstawiciele palestry u ministra sprawiedliwości

Minister Sprawiedliwości Cz. Michałowski przyjął wczoraj Prezydjum Naczelnej Rady Adwokackiej w osobach pp. Fr. Paschalskiego i A. Boguckiego oraz prezydjum Rady Adwokackiej w Warszawie w osobach: pp. Chełmońskiego, L. Nowodworskiego i W. Pęskiego, do których wygłosił przemówienie na temat zbliżających się pierwszych wyborów Naczelnej Rady Adwokackiej.

Min. Michałowski stwierdził, że trzyletnia działalność pierwszej, ogólnopolskiej Rady Naczelnej przekonała go o wysokim pożytku tej instytucji.

Zbliża się koniec kadencji dotychczasowego składu Rady Naczelnej, pochodzącego z nominacji P. Prezydenta Rzeczypospolitej. W listopadzie roku bieżącego walne zgromadzenia izb przystąpią do wyboru członków nowej Rady Naczelnej. Minister daje wyraz nadziei, że przyszła Rada Naczelna stanie się godną sukcesorką swej poprzedniczki, krocząc dalej po drodze objektywnego i rzeczowego działania w zakresie reprezentacji potrzeb naszego stanu obrończego.

Polityka należy do rządu i parlamentu — mówił dalej p. minister — samorząd ogólny i specjalny działać winien wyłącznie pod znakiem fachowości i rzeczowości. Byłbym wysoce zaniepokojony losem samorządu adwokackiego, gdyby organa korporacyjne przekroczyły swe kompetencje ustawowe i weszły na drogę walk politycznych i rozgrywek partyjnych. Taki bieg rzeczy mógłby adwokaturze zaszkodzić, zmuszając zarazem Państwo do poszukiwania środków zaradczych i wprowadzenia takich, czy innych restrykcyj.

Za warunek zasadniczy minister uważa apolityczność korporacji adwokackiej, wybór ludzi najgodniejszych i najbardziej zasłużonych, rzeczowość i kompetencję w działalności organów samorządu adwokackiego.

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, p. Fr. Paschalski wyraził podziękowanie ministrowi za życzliwy stosunek do adwokatury.

Delegacje Rady Naczelnej i zrzeszeń Związku Aplikantów zawodów prawniczych wręczyły min. Michałowskiemu dyplom pierwszego członka honorowego Związku Zrzeszeń.

Delegacja wręczyła również dyplom członka honorowego pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego p. Leonowi Supińskiemu.

Bez nafty wojna niemożliwa

(ab.) Coraz częściej i uporczywiej prasa zagraniczna zapewnia, że ruchy i koncentracja floty brytyjskiej na morzu Śródziemnem ma na celu obezwładnienie Włoch bez bitwy i bez przelewu krwi.

Anglicy mają podobno zamiar zamknąć wszystkie wyloty na morzu Śródziemnem, któremi Włochy mogą otrzymać naftę. Wyprawa bowiem do Abisynji, jak wogóle wszelka wyprawa wojenna w obecnych czasach, jest bez nafty niemożliwa. Bez nafty ani flota morska (większość okrętów mają napęd naftowy), ani powietrzna się nie ruszą. Wystarczy tedy — tak rozumują zamknąć Gibraltar, Suez, Dardanele oraz porty Haifę i Tripoli (dokąd dochodzi naftociąg z Iraku), aby Włochy zostały pozbawione nafty.

Jednakże nie jest wcale tak pewnem, że Anglikom uda się zamknąć morze Czerwone od strony Suezu. Bardzo możliwe, że Włosi zajęliby Egipt od strony Libji i sami dostali się szybko do Suezu i Adenu.

Ale przypuśćmy, że ta droga byłaby dla nich zamknięta, to przecież nie byłaby ona zamknięta dla statków amerykańskich, gdyby Roosevelt ogłosił neutralność.

Jeśliby i to zawiodło, to Włochy mogłyby się zaopatrywać w naftę, jak dotąd, w Rumunji i Sowietach.

Całkowite zapotrzebowanie Włoch wynosi rocznie około 2 milj. ton ropy i produktów pochodnych. W 1934 roku dostarczyła z tego: Rumunja 740 tys., Sowiety 400 tys., Iran 220 tys. (nafta z Iraku), Stany Zjedn. 190 tys., Holandja (z kolonij) 150 tys., inne kraje — ilości pomniejsze.

W Rumunji posiadają Włosi, a właściwie, państwowa „Azienda Generale Italiana Petroli" (Agip) bardzo bogate własne źródła „Prahova", które dostarczyły w 1934 roku 600 tys. ton ropy.

Oczywiście, gdyby żaden z krajów nie chciał dostarczać nafty Włochom, to wyprawa abisyńska musiałaby się skończyć niepowodzeniem. Własną naftą, dobywaną z kraju, Włosi pokrywają zaledwie 1 proc. swego zapotrzebowania.

Anglja zwyciężyłaby wtedy bez przelewu... nafty.

„POLONAISE" WODA KOLOŃSKA. SZACH
(ODŚWIEŻA SIŁY I NERWY) WARSZAWA

...sprawa utworzenia samodzielnego województwa stołecznego ma wszelkie szanse realizacji. Ostatnio rozważany jest projekt, który przewiduje, że w skład tego województwa weszłyby trzy starostwa, a mianowicie: jedno warszawskie, obejmujące całą Warszawę, nadto dwa starostwa podwarszawskie, prawobrzeżne i lewobrzeżne. Do prawobrzeżnego weszłaby część terenów należących dziś do powiatów: Mińsko-Mazowieckiego, Pułtuskiego i Garwolińskiego, do lewobrzeżnego część terenów z powiatów Sochaczewskiego i Płońskiego.

Ziemia z Japonji na kopiec Marszałka Piłsudskiego

TOKJO. — Oficerowie japońscy, odznaczeni krzyżami Virtuti Militari, którzy znali osobiście Marszałka Piłsudskiego lub odbywali staże w Polsce, wręczyli attache wojskowemu i morskiemu w Tokjo mjr. Przybylskiemu urnę, zawierającą ziemię japońską z ogrodu świątyni Yasukuni, poświęconej zmarłym żołnierzom i marynarzom japońskim, z prośbą o przesłanie jej do Polski na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej stolicy. Załatwiono na niem bez sprzeciwu trzydzieści wniosków o przewłaszczenia, lub wykup gruntów dla rozplanowania, bądź rozszerzenia terenu Warszawy.

Projekt ustawy o izbach pracy

Jak donosi ajencja „Press" wśród projektów ustaw, które w nadchodzącej sesji mają być wniesione do Sejmu, znajduje się projekt ustawy o izbach pracy. Ministerstwo Opieki Społecznej ukończyło już prace nad projektem. Przewidziane są przymusowe składki robotników na utrzymanie izb pracy.

Kolejarze niemieccy przyjeżdżają do Polski

Dnia 30 września przybędzie do Warszawy masowa wycieczka kolejarzy niemieckich. Wycieczka, na czele której stoi generalny dyrektor państwowych kolei niemieckich dr. Dorpmüller, przybędzie z Berlina specjalnym pociągiem.

Wycieczka kolejarzy niemieckich zabawi w Polsce 5 dni i zwiedzi oprócz Warszawy, Kraków, Lwów, Gdynię, Wilno.

Szczególne znaczenie przywiązywane jest do przyjazdu generalnego dyrektora Dorpmüllera. Uchodzi za pewne, iż w czasie pobytu w Polsce odbędzie dyr. Dorpmüller rozmowy z polskiemi władzami kolejowemi na temat aktualnych spraw, dotyczących tranzytowej komunikacji niemieckiej przez terytorjum polskie.

Generalny dyrektor Dorpmüller zajmował przed wojną stanowisko dyrektora niemieckich kolei państwowych w Katowicach, a po wojnie przebywał przez kilka lat w Chinach zaproszony przez rząd tamtejszy do prac nad uporządkowaniem kolei chińskich.

Wycieczka podróżować będzie po Polsce własnym pociągiem.

RADJOWY KURJER POLSKI

Stały dodatek tygodniowy

Rok 3 — **Piątek 27-go września 1935 r.** — **Nr. 39**

Gmachy radjofonji świata

Swiadczą o jej rosnących potrzebach

Jeszcze przed paru laty bodaj organizacje radjofoniczne zadawalały się zwykłemi pomieszczeniami przy pewnych, często nieznacznych, przystosowaniach do potrzeb radja. Jednak olbrzymi postęp, jaki się w ciągu tego czasu dokonał, postawił również wysokie wymagania w dziedzinie budownictwa radjowego.

Przestały już wystarczać przeróbki i przystosowania: coraz wyższe wymagania mikrofonowe, coraz szerszy zakres działalności programowej radjofonji wskazywał wyraźnie na konieczność stworzenia specjalnych warunków technicznych, w szczególności warunków nowego studja. Przekonano się, że inne musi być studjo dla wielkich koncertów symfonicznych, inne dla muzyki kameralnej, a inne dla operetki, dla dramatu radjowego, dla audycyj literackich, odczytowych i naukowych

Trzeba przyznać, że pod względem tej techniki, Europę wyprzedziły Stany Zjednoczone Ameryki. Znamy już z ilustracyj i opisów radjowych City Radjowe w Nowym Jorku. Zewnętrznie jest to typowy amerykański drapacz nieba, do którego przylegają gmachy pomocnicze radjofonji. W gmachu głównym, pogrążonym na wysokość kilku pięter pod ziemią, z kilkunastu piętrami wyrastającym ponad powierzchnię, pomieszczono studja, które wyposażono w sceny i dekoracje ruchome, widownie i urządzenia, produkujące efekty akustyczne. Materjał izolacyjny jest tu, jak podają fachowe pisma amerykańskie tak idealny, że zapewnia studjom ciszę niemal grobową. Szybkobieżne windy przenoszą wykonawców i materjał na przestrzeni kilkudziesięciu pięter, niemal bez zatraty czasu. Ten gmach „Radio City" kosztował Amerykę przeszło 10.000.000 dolarów. Wybudowano go przed 5-ciu laty, a więc w czasach największej w Ameryce pomyślności gospodarczej.

Jeżeli przykład amerykański jest, dla najbogatszych nawet krajów w Europie, czemś jeszcze niedoścignionem, to przyznać jednak wypadnie, że i Europa, wedle swej kieszeni, nie pozostała w tyle. Wystarczy tu wyliczyć znakomite gmachy jak: 14-piętrowy gmach radjofonji brytyjskiej w Londynie, wybudowany w roku 1931. Olbrzym ten stojący na narożniku kilku wielkich ulic, ma formę dość modernistyczną, przypominającą kadłub olbrzymiego okrętu, którego nos wychodzi na niewielki plac Portland i piękną, szeroką ulicę Regent Street. Ten gmach kosztował zgórą miljon funtów sterlingów. Zdawało się, że tysiące pomieszczeń: zakamarków, korytarzy, hallów, pokojów, sal, salonów i studjów — wystarczy radjofonji angielskiej, conajmniej na lat 20. Dziś, po 4-ch latach okazało się, że jest „zamały". W roku ubiegłym radjofonja brytyjska zakupiła kilka mniejszych, sąsiadujących domów i obecnie projektuje cały ten kompleks gmachów, stojący na dużej przestrzeni o rysunku trójkąta przebudować i w ten sposób wydłużyć kadłub swego białego, kamiennego „okrętu radjowego". Spośród innych olbrzymów wymienić tu jeszcze należy wielki gmach radjofonji niemieckiej w Berlinie, mający formę podkowy. A dalej: gmach radjofonji w Rzymie, w Lozannie, w Hilversum, Paryżu i Genewie. Kilka spośród tu wyliczonych i inne gmachy radjofonji europejskiej, to już mniej więcej bardzo dobre przystosowania budowli do nowych potrzeb, a nie gmachy specjalnie dla radja stawiane. Wiemy jednak, że radjofonja duńska zaprojektowała już budowę nowego gmachu specjalnego, że taki sam projekt przyjęto ostatnio w Polskiem Radjo, którego rozrost, popularność i wysoki poziom techniczny i artystyczny wykonania programów, wskazuje na potrzebę własnego, specjalnego gmachu, jako sprawę pilną.

Z. Cith.

CO USŁYSZYMY NA ANTENIE BIEŻĄCEGO TYGODNIA?

Dziś, w piątek, 27.9, Polskie Radjo nadaje na wszystkie rozgłośnie polsk'e piękną audycję dla dzieci szkolnych, p. t. „PAN TWARDOWSKI JEDZIE NA KSIĘŻYC". A o godz. 18.00 WESOŁA AUDYCJA MUZYCZNA. O godz. 19.25 opera Bellini'ego „PURYTANIE".

W sobotę — 28.9 o godz. 18.00 Warszawa nadaje na wszystkie rozgłośnie piękne słuchowisko dla dzieci p. t. „ZŁOTA KACZKA". O 21.00 ciekawa audycja p. t. „NASI RODACY WE FRANCJI", a o 21.30 HUMOR REGJONALNY Z KRAKOWA.

W niedzielę — 29.9 o godz. 13.00 Warszawa nadaje ciekawy fragment słuchowiskowy p. t. „TRÓJKA HULTAJSKA", a o 14.00 ciekawe opowiadanie p. t. „WYŁUPIASTY WÓZEK". O godz. 21.00 Lwów nadaje swoją „WESOŁĄ LWOWSKĄ FALĘ".

W poniedziałek — 30.9 o godz. 16.45 Warszawa nadaje wesoły skecz p. t. „OŻENIŁ SIĘ". Tego samego dnia o godz. 20.20 audycja lekka pt. „PARDON! CZY PAN BOUBOULE?". O 21.30 „SATYRA LWOWSKA — JAN LAM".

We wtorek 1.10 o godz. 17.00 usłyszymy pogadankę z Warszawy p. t. „ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA". A o godz. 22.30 Warszawa nadaje na wszystkie rozgłośnie polskie ciekawy feljeton pióra Zygmunta Cithurusa p. t. „COŚ NIECOŚ O TAK ZWANYCH ANGIELSKICH DZIWACTWACH".

W środę, 2.10, o godz. 17.50 „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE", a o 21.50 ciekawa pogadanka z cyklu p. t. „ZDOBYCZE MEDYCYNY".

W czwartek, dn. 3 października Stary Doktór opowie nam z Warszawy, jak to żyło „CYGANIĄTKO", a o 17.15 audycja muzyczno - słowna p. t. „POLAK-WĘGIER, DWA BRATANKI". Tego samego dnia o godz. 21.00 Premjera słuchowiska p. t. „NOCE TERESY".

Nowa radjostacja w Warszawie

zacznie działać 1 października we wtorek

„Radjowy Kurjer Polski" dowiaduje się ze źródła urzędowego, że we wtorek 1 października uruchomiona zostanie nowa radjostacja nadawcza Polskiego Radja.

Nowa stacja radjofoniczna znajduje się w Babicach pod Warszawą, na terytorjum wielkiej radjostacji transatlantyckiej. Mówimy tu o nowej rozgłośni krótkofalowej. Stacja nadawać będzie na fali długości 22 mtr., z mocą 10 kw. w antenie. Znak wywoławczy tej stacji brzmi: SPW. Długość fali zapewnia olbrzymi zasięg tej nowej rozgłośni, bo aż do wysp japońskich na wschodzie i Ameryki Południowej — na zachodzie. Z powodu właściwości fali, jaką tu zastosowano, odbiór pierwszej warszawskiej krótkofalówki w Europie, będzie możliwy z większą pewnością tylko we Włoszech, południowej Francji i Hiszpanji. Od strony wschodniej, odbiór będzie możliwy na całej długości Dalekiego Wschodu. Te osobliwe właściwości odbioru nowej rozgłośni polskiej, wynikają z zastosowania tu systemu kierunkowego anten.

Jako czas nadawania audycyj próbnych, mających składać się z muzyki płytowej i krótkich zapowiedzi, wybrano godzinę 17.30 do 18.30, według czasu środkowo - europejskiego. Rozgłośnia zacznie nadawać właściwy program przedewszystkiem do użytku polonji amerykańskiej, nie wcześniej jak 15 października r. b., po okresie próbnym.

»PURYTANIE«

OPERA BELLINI'EGO W RADJO W PIĄTEK 27. IX. O GODZ. 19.25

Dzieci polskie dzieciom angielskim

Ciekawa audycja radjowa dla Anglji

Polskie Radjo organizuje specjalną audycję w języku angielskim dla dzieci angielskich. Audycja ta nadana zostanie z Polski do Anglji i wejdzie w skład normalnego programu narodowego radjofonji angielskiej w dniu 1 października o godz. 17.30.

Program audycji przewiduje przemówienie dziecka polskiego po angielsku, krótką pogadankę o Warszawie i śpiewy chórów dziecięcych. Wykonane będą piosenki o Wiśle, mazurek i kujawiak. Słowa piosenek objaśnione będą w języku angielskim.

Ta niezwykle ciekawa audycja przyczyni się niewątpliwie do nawiązania ściślejszego kontaktu między radjofonjami: angielską i polską, tembardziej, że inicjatywa zorganizowania tej audycji, wyszła z angielskiego broadcastingu.

KONCERT POLSKI NA CAŁĄ EUROPĘ

Dnia 3 grudnia r. b. Polskie Radjo nadaje na rozgłośnie polskie i europejskie specjalny koncert muzyki polskiej, na który złożą się utwory: Karłowicza, Chopina, Moniuszki, Szymanowskiego i innych kompozytorów polskich.

MUZYKA NA FALI RADJOWEJ

Vincenzo Bellini

W dniu dzisiejszym usłyszymy transmitowaną z Wiednia operę V. Belliniego „I Puritani" ostatnie dzieło mistrza, zmarłego dnia 24 września roku 1835. A więc będzie to obchód setnej rocznicy jego śmierci!

Wśród największych kompozytorów świata, Bellini należy do tej czwórki, której los wyznaczył w jak najkrótszym czasie jaknajwiększą stosunkowo ilość dzieł utworzyć. Giovanni Pergolesi, autor słynnej „La serva padrona" i niemniej słynnego „Stabat Mater", żył lat 26 (1710 — 36), Franciszek Schubert — 31 (1797 — 1828), Vincenzo Bellini 34 (1801 — 1835), wreszcie Wolfgang Amadeus Mozart 35 (1756 — 91). Wszystkie te życia tak krótkie wypełniała praca niestrudzona i nieustanna od najwcześniejszych lat, aż do ostatnich chwil pobytu na ziemskim padole, pożerając bezlitośnie ciała ich, fizycznie kruche i wątłe, ożywione tylko duchem, co nic nie chciał znać wypoczynku ani spokoju.

Vincenzo Bellini pracował właściwie w jednym tylko zakresie, była nim opera. Zapewne, że właśnie wskutek tego, przy stylu, jaki mu był najwłaściwszy, stylu czysto homofonicznym, wysiłek jego pracy nie był może tak wielki, jak u tamtych trzech kompozytorów, którzy uprawiali wszystkie formy muzyki, traktując je w znacznej przewadze polifonicznie, zwłaszcza jeżeli miarą będzie nam twórcza praca Mozarta. Ale ostatecznie, nietylko sama ilość napisanych nut, może nam dać obraz pracy i wysiłku, gdyż pozostają jeszcze emocje, silniejsze u tych, którzy nie wciągają umysłu w kręgi swej twórczości, umysłu od najwcześniejszych lat wygimnastykowanego, wprawnego, posuwającego naprzód każdą pracę dzięki umiejętności wyzyskiwania tematu, jak tego uczyła dawna szkoła włoska, a równocześnie i niemiecka.

Ale Bellini do dawnej szkoły włoskiej zaliczony być nie może, mimo, że od śmierci jego upływa lat 100. Był romantykiem, podobnie jak Rossini, Donizetti i inni rówieśnicy jego, mniejszego znaczenia. Szukał tylko melodji, jako wyrazu uczucia, melodjami też płyną wszystkie jego opery, bez miary i końca. Melodjom tym nie towarzyszą ani wyszukane rytmy, ani harmonje zdumiewające bogactwem zmian i niespodzianek. Instrumenty nie wysilają się ani na kunsztowne zwroty, ani na osobliwsze efekty dźwiękowe, uzupełniają śpiew akordowy akompanjamentem kwartetu smyczkowego, na tle którego odzywają się łagodne tercje fletów, lub klarnetów. Waltornie podtrzymują dłuższą jakąś harmonję, a wielka blacha należy niemal wyłącznie do jakichś wystąpień energicznych i męskich, których liryk Bellini do zbytku nie wprowadza. Słodycz i miękkość jest dominującym charakterem jego twórczości.

Urodzony w Catanii na Sycylji, we wczesnej młodości umieszczony w Konserwatorjum w Neapolu, jednem z najsłynniejszych wówczas na półwyspie Apenińskim, Bellini został uczniem Zingarellego (1752 — 1837), mistrza o poglądach niezbyt szerokich, obojętnego na wszystko, co na północy równocześnie (Haydn, Mozart, Beethoven) się działo. Nic dziwnego, że Bellini nie wyniósł z tej szkoły zamiłowania do muzyki bogatszej i wytworniejszej, i że pierwsze jego opery musiały wywołać zarzuty, spowodowane swoją sympłicznością i brakiem szerzej rozwiniętych form. Rozpoczął swą działalność twórczą od utworów instrumentalnych i kompozycyj kościelnych. Pierwszą operą, wystawioną z powodzeniem była „Bianca e Fernando" („San Carlo w Neapolu), dzięki niej otrzymał „scritturę" ze Scali, dla niej to napisał „Il pirata" a nadewszystko „Stranierę", która powodzeniem zaćmiła poprzednie. Teraz jednak dopiero nastąpił okres światowych sukcesów. „Montecchi e Capuletti", a jeszcze bardziej „Somnambula" (Lunatyczka) utworzone w latach 1831 — 32. zdobyły sobie do tego stopnia publiczność że w krótkim czasie obiegły całą Europę. W żadnem ze swych dzieł Bellini nie był może tak bardzo sobą jak w „Lunatyczce", sielan ce miłosnej, wolnej od wszelkiego dramatycznego patosu, a przemawiającej do słuchacza melodjami pełnemi wdzięku i dającemi znakomitym artystom pole do rozwinięcia głosów i sztuki śpiewackiej, bardzo szerokie.

Wielkie powodzenia obudziły w młodym kompozytorze nowe ambicje. Postanowił na czynione mu zarzuty odpowiedzieć dziełem wielkiem, o patetycznym stylu i nastroju dramatycznym. Postanowienie zostało zrealizowane całkowicie, a może i ponad wszelkie spodziewanie. Nie wyrzekając się melodji, Bellini zdołał nastroić się na nutę wyższą niż dotąd, wydobyć ze swej twórczości akcenty silne i wzruszające, przyczem rozszerzył swą formę i postawił śpiewakom zadania wszechstronne, najwyższe może, jakie we włoskiej operze ówczesnej dają się pomyśleć. Napisał „Normę". Wystawiona w 1831 r. w Medjolanie, spotkała się z powodzeniem olbrzymiem. Wszystkie teatry świata otwierały jej swe podwoje, najznakomitsze śpiewaczki ówczesne brały sobie za punkt honoru wielką, dramatyczną, a przytem pierwszorzędnej techniki śpiewackiej wymagającą partję, uczynić szczytnym punktem swej sztuki. Słynna arja „Casta diva", utwór istotnie godzien podziwu ze względu na niezwykle szeroką linję melodji, do dziś dnia budzi zachwyt niezmiennie. Finał, wzruszający i szlachetny, zbudowany poważnie i z całą świadomością wrażenia, stał się dla Ryszarda Wagnera w lat dziesięć po śmierci Belliniego, wzorem finału II aktu w „Tannhauserze". Wagner był wielbicielem „Normy", uznawał ją za arcydzieło i dał temu wyraz, umieszczając na afiszu jednego z jej przedstawień entuzjastyczne słowa o potędze tej muzyki.

W roku 1833 zamieszkał Bellini w Paryżu, aby tu wystawić operę „I Purytani". Pomiędzy tą operą a „Normą" utworzył jeszcze „Beatrice di Tenda" i wystawił w Medjolanie, nie bez powodzenia. Wyższego jednak szczebla twórczości po „Normie" osiągnąć już nie zdołał. Podobnie i w „Purytanach". Zetknięcie się w Paryżu z wielką międzynarodową areną sztuki, niepodziałało korzystnie na twórcę opery nawskroś włoskiej, której przez całe życie sercem i wyobraźnią służył ze szczerością i wiarą.

W Paryżu, Bellini poznał się z Szopenem. Młody, układny, w formach wytworny, przytem niezmiernie sympatyczny Sycylijczyk (mimo to — blondyn) przypadł Szopenowi do serca. Polubił go Szopen i wsłuchiwał się w melodje „Normy" i „Purytanów" z przyjemnością, zły akcent francuzczyzny Belliniego nie raził go. Mieli jedną smutną właściwość wspólną. Była nią... gruźlica. Szopen zbliżał się dopiero w owych czasach do jej rozwoju. — Bellini jej uległ. Zmarł pod Paryżem w Puteau. W lat 14 później pochowano naszego największego muzyka obok Belliniego, a w roku 1876 rozłączono przyjaciół, zabierając zwłoki kompozytora „Normy" do Catanii.

Poza przyjaźnią z Szopenem, istnieje jeszcze jedna już coprawda bardzo cieniutka, niteczka sympatji pomiędzy Bellinim a Polską, a jest nią temat duetu między Normą a Polionem, umieszczony również w uwerturze do „Normy". Temat ten, to dosłowne powtórzenie początku naszego hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" w rytmie zmienionym, ale identyczny co do nut (11) i tonacji (G-dur). Być może, iż stało się to przypadkiem, ale przed laty dawnemi, twierdzono, że Bellini uczynił to rozmyślnie

St. Niewiadomski.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Deficyty kolejowe skutkiem postępu technicznego

(ab) Jak to być może, aby postęp techniczny mógł stać się przyczyną deficytów kolejowych we wszystkich niemal państwach? Odpowiedź na to daje artykuł, ogłoszony w „Volkswirtschaft" przez sekretarjat szwajcarskich kolei żelaznych.

Wezędzie na świecie gospodarka kolejowa wykazuje większy lub mniejszy niedobór. Nie jest to tylko wynikiem ogólnej depresji gospodarczej, bo deficyty wystąpiły jeszcze w okresie dobrej konjunktury. Istotną przyczyną jest tu, z jednej strony, stara, sztywna struktura taryf przewozowych i organizacji finansowej i technicznej kolei żelaznych, z drugiej, konkurencja nowych środków transportowych. Trakcję kolejową wypierają samochody, samoloty, naftociągi, przewody elektryczne, przenoszące energję, rury gazowe, ugrupowanie bliskie, związanych ze sobą gałęzi przemysłu.

Wszystkie te środki pozbawiły koleje charakteru monopolistycznego. Samochody są wygodniejszą i tańszą komunikacją na bliskie przestrzenie, aeroplany są środkiem doskonalszym, gdy chodzi o szybkość i artykuły cenniejsze. Inne metody transportowe, o których wspomnieliśmy wyżej, wogóle nie mogą być zastąpione przez kolej. Jedynie przewóz artykułów masowych na dalekie dystanse pozostał monopolem kolei.

Badania Międzynarodowej Izby Handlowej, przeprowadzone w 40 państwach, wykazały, że jeśli ruch kolejowy obniżył się od 1929 roku o 30 proc. to należy 10 proc. z tego położyć na karb zmiany warunków konkurencyjnych. Co więcej, ponieważ motoryzacja i lotnictwo rozwijają się w szybkiem tempie, będą one stawały się coraz groźniejszemi konkurentami kolei.

Taki stan rzeczy nietylko gwałtownie obniżył dochody i wywołał chroniczny niedobór budżetów kolejowych, ale wywarł głęboki wpływ ujemny na strukturę kapitałową kolei.

Utrata monopolu transportowego przez kolej, sprawia, że wartość inwestycyj kolejowych siłą rzeczy zmalała. Poszczególne krótkie i średnie linje boczne, jako deficytowe, są, lub powinny być unieruchomione, stacje niepotrzebne zamykane, zbędne tory i tabory nie remontowane.

W wielu krajach kapitał kolejowy znajduje się w postaci obligacyj i akcyj w posiadaniu szerokich warstw publiczności. Dekapitulacja tych walorów pociągnąć musi za sobą ogromne straty posiadaczy prywatnych, lub też straty skarbu, o ile on za walory te udzielił gwarancji.

Wszędzie więc koleje stanęły wobec nowych zadań. Muszą one przystosować się do nowych warunków. Konieczną jest rewizja dotychczasowej polityki taryfowej, jak twierdzi wspomniany wyżej artykuł generalnego sekretarjatu kolei szwajcarskich.

Zasadą tej polityki było: wysokie stawki dla towarów wysokowartościowych, niskie — dla niskowartościowych, zwłaszcza masowych, — tak, aby łącznie przewozy pokrywały koszty eksploatacji. Jest to „zasada wartości" (Wertprinzip).

Otóż samochód i samolot obaliły tę zasadę, gdyż zabierają towary wysokowartościowe, stosując za przewóz stawki tańsze.

Wobec tego, koleje zmuszone zostały skłaniać się coraz bardziej ku innej zasadzie, — „zasadzie kosztów" (Kostenprinzip"). Starają się one, mianowicie, tak zmienić taryfę, aby ją przystosować do kosztów, odpowiadających poszczególnym rodzajom przewozu.

Zostają więc wprowadzone taryfy specjalne, obniżone, dla towarów wysokowartościowych i na krótkie dystanse, taryfy dla przejazdów zbiorowych, wycieczkowych i t. d.

Ta polityka napotyka jednak na ogromne trudności. Łatwo ona może doprowadzić do znacznych deficytów, albo do zwyżki taryf dla produktów masowych, co byłoby gospodarczą niedorzecznością. Jednym ze środków, które służą do pokonania tych trudności, jest zastosowanie nowych odkryć udoskonalenia techniki i nowych metod lokomocji kolejowej.

Układ kontyngentowy polsko-rumuński

Z dniem 14 grudnia r. b. wygasa kontyngentowy układ polsko-rumuński, wymówiony w tych dniach przez rząd Rumunji, w przewidzianym terminie 3-miesięcznym z jednoczesnem wyrażeniem życzenia, aby w okresie możliwie najkrótszym mogły być podjęte nowe rokowania.

Należy tu dodać, że zawarcie obecnej umowy nastąpiło wprawdzie już w grudniu r. ub., jednakże faktyczne jej wykonywanie z powodu szeregu istniejących w Rumunji trudności natury reglamentacyjno-towarowej i dewizowej, rozpoczęło się dopiero w lipcu r. b., kiedy po dłuższych rozmowach zostało osiągnięte porozumienie w sprawach technicznych pomiędzy Polskiem Towarzystwem Handlu Kompensacyjnego z jednej strony a rumuńskim Bankiem Narodowym z drugiej.

Ze strony polskiej poczyniono szereg ułatwień dla umożliwienia normalnego rozwoju w obustronnej wymianie towarowej.W tym celu Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego utworzyło swój oddział w Bukareszcie. Pozatem w końcu sierpnia r. b. odbył się w Warszawie, w Polskiem Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego, zjazd rumuńskich eksporterów owoców, na którym ustalono szczegółowo plan przywozu tego artykułu do Polski.

Jednakże wykonywanie umowy trwało zbyt krótko, aby obrót ten mógł osiągnąć większe rozmiary. Do 20 b. m. przywóz kompensacyjny rumuńskich artykułów do Polski wyniósł około 3 miljonów zł. i podobną mniej więcej cyfrą wyraził się nasz wywóz kompensacyjny do Rumunji. Do terminu wygaśnięcia umowy, całokształt naszego wywozu do Rumunji wyrazi się, według przypuszczeń, cyfrą 5 miljonów zł. i taką samą cyfrę da zapewne przywóz artykułów rumuńskich do Polski w obrocie kompensacyjnym.

Głównym artykułem rumuńskim w tym obrocie są świeże owoce i skóry, w naszym zaś eksporcie do Rumunji — przędza i rury.

Prace nad oddłużeniem samorządu terytorjalnego

Praca nad oddłużeniem samorządu terytorjalnego prowadzona jest w 15-tu wojewódzkich komisjach oszczędnościowo - oddłużeniowych oraz w Centralnej Komisji, pozostającej pod przewodnictwem b. min. Matuszewskiego.

Komisje wojewódzkie rozpoczęły swe prace z początkiem bieżącego roku budżetowego. Dotychczas wszczęły one postępowanie oddłużeniowe w stosunku do 102 związków samorządowych.

Komisje te przedstawiły dotychczas Komisji Centralnej szkice planów oddłużeniowych w stosunku do: Płocka, Drohobycza, Włocławka, Błonia, Łowicza, Suwałk i Poznania oraz pow. pułtuskiego.

Komisja Centralna po rozpatrzeniu na swych posiedzeniach tych szkiców planów oddłużenia wystąpiła z wnioskami do resortowych ministrów o zastosowanie w stosunku do wymienionych związków samorządowych ulg w zakresie spłat pożyczek, zaciągniętych ze skarbu państwa, spłat należności w stosunku do instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz w stosunku do Zapomogowego Funduszu Komunalnego. Po wydaniu decyzyj w sprawie tych wniosków przez właściwych ministrów, komisje wojewódzkie rozpiszą rozprawy oddłużeniowe dla wymienionych związków samorządowych.

Zadłużenie związków samorządowych, wyżej wymienionych wynosi: Drohobycz—8.299 tys. zł., Włocławka — 16.154 tys. zł., w czem 7.705 tys. zł. zagranicznej pożyczki, zaciągniętej i spłacanej przez Elektrownię, Błonia — 403 tys. zł., Łowicza — 2.645 tys. zł., Suwałk — 1.865 tys. zł., oraz 20.359 dol., Poznania — 75.930 tys. zł., oraz pow. pułtuskiego — 2.042 tys. zł.

Komisja Centralna rozpatrywała też sprawę oddłużenia m. Lwowa, którego zobowiązania wynoszą 43.412 tys. zł. Prawdopodobnie w stosunku do m. Lwowa zastosowane będą tylko ulgi z art. 7 rozporządzenia o oddłużeniu samorządu.

Ogólne **zadłużenie krótko i długoterminowe** samorządu terytorjalnego w Polsce obliczane jest na sumę **1.300 miljonów złotych**, prace komisyj oszczędnościowych potrwają więc czas dłuższy.

Wybory Władz w Zrzeszeniu Związków Właścicieli Lasów

W dniu 2 października r. b. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów, w którem wezmą udział delegaci wszystkich należących do Zrzeszenia Związków.

Na walnem zgromadzeniu zarząd Zrzeszenia przedstawi sprawozdanie z działalności w ciągu całego okresu minionego, jak również z sytuacji gospodarczej Właścicieli Lasów.

Na zakończenie walnego zgromadzenia odbędą się wybory uzupełniające do władz Zrzeszenia.

Losowanie Bonów Inwestycyjnych

W dniu 20 września 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego ,oznaczone Nr. Nr.: 48, 1388, 17784, 19358, 19890, 23139 i 32095, we wszystkich dziesięciu serjach, wynuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Wylosowane Bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł. za Bon 25-złotowy.

Ożywienie konjunktury w Niemczech i jego krytycy

(ab.) Znaczne ożywienie konjunktury gospodarczej w Niemczech jest faktem niezaprzeczonym. Zobrazowaliśmy je nie dawno na tem miejscu w liczbach. Faktem jest także, że stanowi ono wyłącznie dzieło inicjatywy rządowej, wyraża się w wielkich robotach publicznych i zbrojeniach i finansowane jest zapomocą pożyczek publicznych, przeważnie krótkoterminowych.

W związku z tem rodzi się mnóstwo kwestyj i wątpliwości, a przedewszystkiem: czy to ożywienie może być trwałe? czy przerodzi się w konjunkturę prawdziwą, organiczną, niezależną od pobudzania jej przez państwo? Czy finansowanie tego ożywienia będzie mogło trwać bez przerwy? I tak dalej.

Analizy tych kwestyj napróżnoby szukać w prasie niemieckiej. Zato poza granicami Niemiec stanowią one przedmiot ustawicznych dociekań.

Poważny organ szwajcarski „Neue Zuercher Zeitung" drukuje obecnie szereg artykułów o „przełomie w gospodarce niemieckiej", sygnowanych F. P. (prawdopodobnie inicjały cenionego publicysty gospodarczego Felix'a Pinner'a, który dawniej pisywał w prasie niemieckiej).

Z długich jego rozważań godzi się zaznaczyć poglądy na dwie doniosłe kwestje: surowców i trwałości ożywienia.

Co się tyczy surowców, to jest zagadką, jakim sposobem brak surowców, spowodowany brakiem dewiz, nie przybrał w Niemczech charakteru prawdziwego głodu surowców, jak to przed kilku kwartałami wielu przepowiadało.

Autor artykułu czyni bystre spostrzeżenie, że stało się to dzięki niepłaceniu przez Niemcy należności za import. Suma około 80 milj. „zamrożonych" w Niemczech marek, przysporzyła im znacznych zapasów surowców. Ale — tylko na pewien czas, oczywiście; należy w niedalekiej przyszłości spodziewać się, zdaniem autora, zaostrzenia sprawy surowcowej w Niemczech.

Co do innej kwestji, mianowicie trwałości ożywienia, to autor wypowiada pogląd, że ogromna większość robót publicznych i, naturalnie, całe zbrojenie, są zupełnie nierentowne, ani bezpośrednio dla państwa, ani pośrednio dla społeczeństwa. Zadłużenie publiczne więc nie może z tego źródła czerpać funduszów ani na odsetki, ani na amortyzację. Póki całe to nakręcanie trwa, dochody z podatków wpływają, ale trwać ono nie może, bo wzrost pożyczek nie może być nieskończony. Wtedy też wyschnie źródło, skąd czerpać można pokrycie na oprocentowanie i umorzenie długów państwa.

Dziwolągi handlowe

(ab.) Zdawałoby się, że każdy kraj stara się jaknajwięcej sprzedać towarów za granicę, zwiększyć wywóz jaknajbardziej. Tymczasem tak nie jest zawsze.

Anglja, Szwajcarja, Francja zmuszone są swój eksport do Niemiec hamować.

Anglja uczyniła to w sposób zasadniczy, ustalając w umowie rozrachunkowej z Niemcami stosunek swego importu do eksportu, jak 100 do 55. Anglicy musieli to uczynić dlatego, aby przewyżka, która wynika tym sposobem z niemieckiego przywozu do Anglji, mogła być użyta na pokrycie zaległości „zamrożonych" w Niemczech, wskutek nadmiernego wywozu angielskiego. Ponieważ teraz Niemcy mają zapewnione saldo handlowe dodatnie, stare ich długi zostają spłacane. Rozrachunek funkcjonuje dobrze. Ale angielscy eksporterzy wcale z tego nie są zadowoleni, bo ich wywóz jest utrudniony, gdyż ich odbiorcy niemieccy otrzymują teraz, zgodnie z umową, znacznie mniej dewiz z Reichsbanku, niż przedtem.

We Francji i Szwajcarji nagromadziły się również wielkie zaległości „zamrożone" z tego samego powodu, co w Anglji. Francuskie należności szacują na 1/2 miljarda fr. Skutek jest ten, że eksport powyższych dwóch krajów do Niemiec został silnie zredukowany. Niemcy po dawnemu chcieliby kupować, ale oba kraje eksportujące same, powstrzymują wywóz.

Handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych

Nadwyżka wartości eksportu nad importem w ciągu pierwszych 8 miesięcy b. r. wynosiła 27.3 milj. dolarów wobec 259.1 milj. dolarów w r. 1934.

Pomimo ogromnego skurczenia się salda dodatniego handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych, nie zmniejszył się odpływ złota do Ameryki, wynoszący od początku b. r. przeszło 1 miljard dol.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja przeważała mocniejsza, przy zwiększonych obrotach. Kursy dewiz notowano: Amsterdam 358.60 (+ 60), Belgja — 89.80 (— 5), Berlin 213.50, Londyn 26.15 (— 4), Medjolan 43.43 (+ 8), Nowy Jork czeki 5.31, Nowy Jork kabel 5.31.13, Paryż 35.01, Praga 21.94 (— 1), Szwajcarja 172.65. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 149 (— 250), szyling austrjacki 99.50 (— 10), korona czeska — 20.93 (+ 1), frank francuski 34.99 (— 1), frank szwajcarski 172.75 (+ 15), gulden gdański 98, pengo węgierskie 102.50, dinary jugosłowiańskie 11.42, łaty łotewskie — 131, funt angielski 26.15, funt palestyński 26.12, dolar gotówkowy 5.32.50, dolar złoty 9.04, rubel złoty 4.74, rubel srebrny 1.84, bilon 0.87. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5,28.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym zaznaczyła się dziś tendencja mocniejsza, obroty jednak wobec zmniejszonego zaofiarowania były ograniczone. Notowano: Bank Polski 91.75 — 92 (+ 25), Norblin — 33, Ostrowiec 15.75 (+ 75). Drobne tranzakcje: Węgiel 12 (+ 50), Starachowice — 31.50 (+ 50).

PAPIERY PROCENTOWE.

Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych, zaznaczyła się dziś tendencja słabsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: 3% budowlana 40.75 (— 25), 4% inwestycyjna zwykła 111.75 (— 25), 5% konwersyjna 68, 6% dolarowa 81.50 — 82 — 81.75 (+ 25), 7% stabilizacyjna — 62.75 (— 63), odcinki po 500 dolarów — 63.75, 8% l. z. Przemysłu Polskiego funtowe 89.50, 4½% ziemskie 43.25 — 43 (— 75), 5% Warszawy nowe 56.25 — 56.50 — 56.25 (— 13), 6% obligacje m. Warszawy z 1926 r. 6 emisja 60 — 59.75 (— 25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4% dolarowa premjowa 52 (—25), 7% stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 68, 8% dillonowska 91 — 90.50 — 90.25 (— 150), 7% śląska dolarowa — 71.25 — 71.50, 7% warszawska dolarowa 70 (— 25), odcinki po 500 dolarów 71, 5% Łodzi nowe 51.50, 3% państwowa renta ziemska odcinki po 500 zł. 75.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papierowe 5,32½.
Funty (banknoty) 26,14.
Marki (banknoty) 149.
Dolary złote 9,04.
Ruble złote 4,74.
Papiery procentowe bez zmiany.
Stabilizacyjna 62,75.
5 (8) proc. listy warszawskie 56,25.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.469 t., w tem żyta 971 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym: w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 19 — 19.50, jednolita 19 — 19.50, zbierana 18.50 — 19, żyto I st. 13.50 — 14, II st. 13.25 — 13.50, owies I st. nowy 16.25 — 16.50, II st. nowy 15,75 — 16, III st. nowy 15.25 — 15.50, jęczmień browarny 16 — 17, II-gi gat. 15 — 15.50, III gat. 14.75 — 15, 4-ty gat. 14.25 — 14.50, groch polny 24—26, Victoria 31—34, rzepak zimowy 37.50 — 38.50, rzepik zimowy 35.50 — 36.50, rzepak i rzepik letni 33.50 — 34.50, siemię lniane 32 — 33, mak niebieski 46 — 48, mąka pszenna gat. I-A 33 — 35, I-B — 31 — 33, I-C 29 — 31, I-D 27 — 29, I-E 25 — 27, II-B 24 — 26, II-D 23 — 24, II-F 22 — 23, II-G 21 — 22, III-A 16— 17, mąka żytnia I gat. do 55% 22 — 23, do 65% 21 — 2, II gat. 16.50 — 17.50, razowa 16.50 — 17.50, poślednia 11 — 11.50, otręby pszenne grube 9.75—10.25, średnie 9.25 — 9.75, miałkie 9.25 — 9.75, żytnie 8 — 8.50, kuchy lniane 16.75 — 17.25, rzepakowe 12.75 — 13.25, śruta sojowa 20.50 — 21.

Przejdź Kredytową, zatrzymaj się przed Nr. 3, obejrzyj wystawę sprzętu gazowego, wstąp do sklepu. Dowiesz się o koszt i warunki instalacji oraz cenę gazu. Informacja zachęci Cię do korzystania z gazu i rozwiąże Twe kłopoty gospodarcze.

Tabela loterji

z dnia 26 września

I ciągnienie

wygrane pocieszenia po 50 zł.

21 23 25 20 39 2 224 433 502 618 790 832 95 908 10 61 70 1065 71 130 223 318 23 48 77 453 74 506 12 60 717 20 835 59 930 2180 429 587 95 644 764 97 831 920 62 71 3012 234 67 343 73 469 531 681 743 83 804 27 33 57 979 4020 29 88 99 165 333 540 45 723 46 58 848 5102 6 9249 85 308 10 13 21 41 64 72 546 814 960 73 6009 15 148 270 452 96 529 59 946 63 7165 425 40 88 529 642 726 875 933 67 8066 132 242 71 79 326 53 95 461 533 80 665 67 710 72 839 990 9003 42 86 136 279 602 26 81 89 790 939 58

10164 222 356 617 47 740 816 79 96 900 1111 876 229 41 270 71 539 70 78 797 805 72 90 910 46 88 12015 33 78 127 309 412 43 96 538 56 79 620 98 746 57 917 13065 72 157 246 372 462 577 617 81 764 902 68 14019 185 338 72 400 54 521 613 836 9 7469 86 15004 29 30 33 75 120 24 41 46 67 243 90 310 27 45 56 543 624 45 66 762 87 890 901 25 68 82 16064 65 184 91 305 19 36 442 47 57 70 665 763 17029 47 253 315 74 434 519 26 46 63 708 806 59 919 73 76 18131 91 93 280 343 442 571 615 95 790 809 85 19064 123 83 375 92 96 511 64 78 93 617 33 732 84 86 99 823 37 77

20195 267 353 458 507 52 640 706 28 75 92 855 57 77 8 9 980 86 21222 47 61 307 31 81 412 20 89 509 76 81 617 18 91 705 32 847 22054 169 220 99 486 501 660 73 582 834 61 916 43 23053 67 111 15 282 503 74 76 695 809 25 57 925 24082 147 71 247 71 399 412 6 373 665 818 65 76 86 97 953 77 25318 22 541 82 89 611 50 74 97 703 4 841 57 70 928 66 26063 86 154 80 324 78 408 502 602 754 971 27104 89 231 23 372 69 458 517 629 92 724 25 60 844 995 28077 132 91 272 326 73 94 405 505 55 97 651 74 875 98 909 81 83 29132 244 326 451 513 69 630 706 40 76 828 982 97

30008 60 84 403 525 29 666 72 98 782 896 939 40 31001 20 50 110 79 295 326 42 4588 669 773 813 51 911 79 32006 53 110 323 30 74 427 567 637 724 967 33217 89 316 49 97 417 506 82 97 674 78 95 917 34001 36 93 104 61 89 214 15 410 75 88 531 33 44 605 763 968 35029 56 59 101 42 71 262 356 416 17 42 66 75 83 97 610 51 76 3805 6 16 31 930 36 016 47 168 218 311 430 581 699 712 27 86 837 43 99 93 358 59 78 98 37126 44 62 93 219 92 318 74 95 413 38009 78 123 213 32 346 86 548 63 712 25 93 808 14 89 99 39080 137 277 340 44 417 39 40 521 38 618 831 57 931 66 91

40037 51 195 236 86 314 35 79 401 81 96 561 671 925 41043 142 57 302 7 28 49 74 128 56 62 597 603 44 99 786 804 13 42287 319 28 429 520 22 23 86 629 41 54 786 857 980 43145 53 306 90 555 57 99 628 804 24 53 89 964 88 44075 86 149 83 85 305 6 451 93 595 652 831 45012 57 58 138 89 265 76 97 328 71 85 96 404 32 669 86 749 836 39 936 46041 121 265 83 313 32 37 55 409 28 40 75 815 45 805 47070 168 94 278 328 37 541 605 46 61 735 57 91 859 72 99 942 48043 135 56 218 19 54 56 81 482 87 543 612 734 64 77 821 28 954 80 89 49094 164 231 48 60 62 347 547 612 725 821 52 56 62

50045 68 110 50 300 32 411 576 751 85 875 910 69 75 51064 278 341 50 576 92 620 725 48 84 85 830 72 99 937 61 52007 10 81 218 327 411 29 63 662 823 34 79 928 41 53084 151 64 85 208 47 314 24 478 88 510 14 90 665 69 775 826 965 82 54136 84 85 225 62 92 331 42 67 408 653 801 916 73 55071 198 415 67 630 35 857 58 81 56019 53 87 138 73 347 97 485 514 646 55 89 90 743 47 801 44 62 80 912 48 73 57032 117 56 300 27 681 773 869 58048 141 204 23 345 74 90 445 516 44 47 83 97 610 23 788 95 804 70 918 59009 82 86 111 23 29 290 363 80 409 26 98 551 60 600 7 24 719 51 801 33 54

60119 51 53 68 213 24 369 403 13 550 63 752 859 71 922 61027 74 184 428 98 526 29 603 754 60 881 914 95 62044 91 137 217 322 33 454 86 525 33 645 47 767 877 91 987 63056 64 86 137 55 281 323 44 408 45 510 99 646 50 705 15 865 64006 43 69 152 93 236 348 403 500 7 606 931 47 65116 55 371 434 62 590 98 659 61 727 41 914 63 93 66068 113 37 206 52 357 428 33 48 570 656 704 936 50 67051 113 33 236 84 303 5 460 504 60 622 727 84 880 915 92 68022 134 49 74 76 87 276 320 67 95 435 44 574 664 786 841 919 69038 76 130 95 264 98 304 522 613 19 92 751 843 82 929 52 62 93

70041 142 273 389 407 13 37 69 93 620 33 59 61 77 700 23 43 60 820 96 921 71063 73 77 621 736 47 56 72009 26 79 86 102 21 210 386 91 429 51 67 79 568 735 994 73156 92 217 73 304 6 21 24 66 81 403 583 617 720 45 869 909 20 60 67 92 74012 61 98 101 268 318 72 462 511 24 93 642 81 762 805 75016 29 101 59 82 215 26 98 369 413 74 539 620 717 79 85 93 893 916 76011 81 96 158 290 313 54 419 42 512 13 83 685 782 827 54 911 77202 302 43 403 7 24 39 69 573 602 10 783 819 30 84 78042 47 79 182 219 420 581 93 95 670 765 91 862 927 79013 26 112 29 39 268 330 406 17 552 623 53 61 64 82 765 96 816 38 61 96 919 91 96

80048 60 82 202 16 33 305 447 51 55 84 602 84 817 42 64 70 901 44 81151 89 243 381 69 81 88 89 96 670 736 801 18 76 78 82077 198 250 76 98 337 61 401 56 582 736 921 36 45 57 86 83115 20 33 217 29 312 15 34 432 36 50 87 93 592 751 70 806 40 59 84094 118 43 339 403 35 63 501 25 790 840 73 78 903 85054 60 73 187 98 204 17 38 73 405 541 77 91 611 67 71 800 8 50 923 35 49 86073 311 14 501 49 54 602 8 755 816 94 947 64 87042 84 173 200 45 407 513 60 69 601 81 96 700 67 88 981 88033 178 205 37 52 70 346 70 419 53 566 623 39 73 79 84 742 60 842 974 89029 151 222 88 340 84 99 421 594 95 652 66 81 785 809 925

90010 36 39 48 58 211 38 93 372 81 87 717 26 889 920 45 49 91094 170 84 360 178 690 700 60 81 82 893 918 29 92074 80 114 27 258 321 527 97 615 34 729 65 820 52 933 43 55 76 93037 62 107 62 76 281 451 568 99 710 95 881 98 910 47 87 96 94000 32 45 114 36 46 50 404 604 23 26 755 83 908 95003 31 110 21 65 82 273 419 56 59 62 572 676 700 3 29 30 838 48 917 42 960 0 24 56 74 156 63 290 321 25 401 75 648 701 9 26 55 74 899 908 97063 275 86 301 40 69 81 535 54 55 56 608 44 45 49 757 58 831 98042 48 170 251 394 400 45 49 518 690 758 824 37 99023 165 271 91 489 633 69 75 90 769 919 52 79

109003 31 165 209 12 397 412 29 42 602 20 746 74 930 99 101017 253 304 41 444 55 504 14 607 47 70 745 936 38 67 102006 576 607 62 713 872 74 80 905 31 69 103516 87 605 72 758 63 75 94 846 998 104008 122 34 74 81 89 218 81 308 17 26 31 72 431 41 77 550 703 28 31 81 869 977 105169 266 80 557 691 707 821 73 106097 127 227 49 313 420 595 98 657 78 95 754 63 17 44 46 107051 166 55 212 53 77 424 99 536 56 605 26 45 754 63 917 44 46 109136 56 95 224 42 47 50 414 41 511 36 66 614 66 716 834 936 46 57 87 109010 38 60 64 73 106 62 204 47 407 504 9 44 51 49 54 724 59 858 956

110118 405 44 684 716 25 870 920 36 82 111093 151 53 67 281 307 453 539 642 49 53 79 857 60 995 112101 229 317 48 459 538 679 89 815 918 22 63 113224 63 387 409 34 65 79 527 34 95 862 78 79 114053 124 65 80 236 328 471 87 518 25 99 608 30 43 731 65 806 943 96 115037 75 137 45 73 92 428 554 616 23 61 745 54 85 809 10 71 81 88 912 92 116050 63 143 44 93 214 402 63 70 96 651 97 723 34 826 994 117017 20 52 364 75 82 420 48 549 659 61 68 752 824 59 950 118010 15 133 61 62 84 207 16 49 83 367 77 83 474 508 35 48 604 870 81 986 119085 120 221 39 364 76 582 95 652 981

120015 141 66 73 204 19 29 36 384 480 669 96 731 65 75 92 824 64 90 915 121025 111 231 40 395 406 520 32 64 73 86 608 35 798 816 32 74 920 32 122217 99 308 21 61 418 51 88 516 30 50 56 626 68 79 810 21 55 59 96 921 123094 364 500 17 24 48 675 719 29 46 82 815 52 981 93 124018 69 75 120 286 306 421 500 64 603 44 713 20 801 24 60 97 921 63 125026 71 93 104 32 221 45 381 638 99 716 98 831 56 918 26 126008 15 90 220 22 90 341 75 410 525 70 645 47 61 65 813 71 127002 56 101 8 14 34 68 243 65 329 57 64 501 9 17 739 41 80 823 950 72 128037 80 98 237 55 69 389 525 50 54 69 96 617 701 20 92 845 941 96 129013 59 126 203 304 17 18 29 89 418 38 55 592 620 762 862 99 925

130032 55 144 49 67 223 323 86 99 403 22 29 594 622 725 91 95 865 947 131003 127 72 77 208 308 432 564 626 28 30 52 748 807 10 942 96 132157 99 213 82 319 455 63 87 590 646 934 133054 168 89 91 237 42 357 94 447 49 60 531 51 631 44 98 772 873 908 14 134060 110 59 89 241 58 330 419 56 62 511 40 68 608 78 746 80 860 913 62 98 135030 75 78 186 96 221 54 99 303 28 48 81 89 400 536 43 69 774 830 901 27 86 136041 54 86 249 51 397 442 46 732 38 65 982 137000 51 185 222 33 47 63 310 26 37 43 580 697 712 95 869 967 89 138035 50 75 112 53 58 92 211 39 359 72 569 620 749 81 843 69 139018 26 137 68 252 55 86 95 304 57 78 457 569 99 673 722 49 85 802 954 90

140003 14 18 22 174 224 79 309 469 621 23 32 54 81 790 899 984 141138 44 53 63 282 305 435 66 98 555 668 713 99 856 60 941 89 97 142151 316 35 47 60 88 404 25 81 549 57 99 600 1 11 97 767 74 823 941 57 143134 75 308 64 96 414 94 95 625 36 39 728 78 97 878 927 77 144012 52 73 90 92 202 54 71 408 542 620 51 715 30 37 84 839 944 145272 320 50 82 96 417 33 95 98 532 37 43 659 81 96 702 66 90 97 864 91 9 9961 65 146014 20 127 315 39 91 439 655 74 91 702 34 817 71 976 147004 10 73 98 121 43 83 237 59 72 329 402 61 556 88 65 9820 148025 91 105 38 43 305 12 425 68 70 522 71 74 687 751 847 149010 28 89 134 56 219 36 378 443 553 685 747 51 894

150100 65 94 429 41 514 742 844 57 69 910 56 66 151002 35 40 43 208 331 413 31 82 522 52 603 62 79 85 86 789 39 80 884 952 82

152033 69 95 112 48 230 48 57 351 474 500 818 98 969 153046 47 86 216 432 604 33 89 815 926 154014 41 213 15 306 54 71 72 81 94 556 68 621 26 53 60 730 834 93 933 155075 188 96 213 20 327 83 480 86 542 69 83 631 36 75 89 787 156198 234 465 560 774 90 810 71 157082 107 34 43 268 325 86 403 665 93 765 92 967 158038 52 203 46 322 44 86 89 93 94 408 628 904 65 81 88 96 159002 15 16 22 65 179 382 442 64 512 26 66 644 862 938

160010 114 25 239 55 84 332 48 64 80 430 96 733 938 161062 116 46 48 271 323 442 72 74 550 622 41 53 57 58 62 852 84 910 53 162017 52 98 167 263 360 419 42 86 636 56 730 39 843 991 163004 16 43 97 123 26 46 88 254 99 407 49 630 39 89 702 64 807 85 987 164017 143 316 31 83 86 96 428 31 581 731 98 869 964 165032 54 99 108 21 80 201 42 341 45 54 62 63 424 29 48 62 76 615 728 826 964 69 166016 67 111 29 296 330 65 440 61 574 741 69 803 52 923 33 52 62 167015 21 47 92 187 284 320 86 415 517 27 745 48 61 907 25 34 66 168037 139 47 256 488 534 79 611 78 783 923 66 79 169086 93 421 29 546 90 99 631 50 738 43 99 805 11

170010 51 150 245 62 74 89 97 357 94 413 549 660 729 80 802 984 171177 81 201 24 312 17 60 504 16 45 619 39 74 848 77 927 172083 127 369 455 96 615 51 724 91 866 926 77 173175 213 20 422 65 88 693 701 702 48 91 880 954 174063 144 51 58 234 388 401 72 76 528 83 621 70 95 780 874 999 175078 151 62 81 219 26 30 62 72 84 321 63 422 523 82 651 59 97 774 81 95 830 936 43 85 176030 55 108 30 63 70 230 36 380 423 32 33 548 610 810 13 21 927 177005 29 101 71 242 68 301 41 464 566 628 41 76 94 707 34 71 925 34 93 178004 13 84 423 559 714 961 179024 42 74 104 37 356 531 634 743 97 867

180018 47 52 63 116 43 58 61 255 57 81 425 559 67 84 618 99 772 80 887 906 24 69 80 181061 132 37 82 344 424 44 81 521 58 642 94 706 17 903 10 32 83 182069 75 232 96 341 73 401 34 590 9 661 84 721 46 72 90 872 959 63 82 183089 92 441 63 546 638 5 280 759 884 960 75 184084 94 192 219 53 310 86 444 51 66 71 95 747 831 85 908 74

Na marginesie

Nauka... cierpliwości

Cierpliwość jest zaletą rzadką i tak cenną. Chyba tylko wrodzona naturze ludzkiej przekora nie pozwoliła nam jej w sobie wyrobić dostatecznie i tylko przekora każe nam ciągle skarżyć się na okoliczności, które nam do tego tak znakomicie pomagają, na każdym kroku, codzień...

Wystarczy wyjść na miasto— odbyć po niem niewielką przejażdżkę tramwajem. Znana to historja, niestety, i jej przyczyny również dobrze znane — jeżeli więc jeszcze raz, jeżeli ciągle ją przypominamy, to nie przez złośliwy upór, nie przez chęć wytykania błędów, które są rzeczywiście trudne do usunięcia, lecz dlatego przedewszystkiem, że widzimy ze strony Zarządu miasta szczere usilowania poprawy stosunków w tym zakresie. I dlatego przytoczymy ten drobny przykład — skromne sprawozdanie z peregrynacji nieszczęsnego mieszkańca Warszawy od stacji Most do placu Narutowicza, bardzo charakterystycznej z wielu względów.

Już wdrapaliśmy się po tych schodach, tym razem wyjątkowo życzliwych, bo jest sucho (gorzej jest gdy pada deszcz, lub zimą, gdy na nich śnieg leży). I już widzimy, że się do nas z drugiej strony ulicy uśmiecha zdaleka nasza szóstka. Więc spieszmy, spieszmy, na Boga, bo na następną będziemy przecież czekać, czekać, czekać...

Łatwo powiedzieć: spieszmy. Ale jak wykonać? Z mostu i na most nieprzerwanym, niekończonym łańcuchem jadą: furmanka za furmanką, wóz za wozem, samochód za samochodem. Pięćdziesiąt, sto, dwieście osób — wszyscy pasażerowie, którzy właśnie wysiedli z kolejki, stoją, żałośnie wpatrzeni w jezdnię — o przejściu przez nią niema wogóle żadnej mowy. Gdybyż ulitował się posterunkowy, co tam pełni służbę u wylotu mostu, gdybyż zatrzymał na chwilę ten korowód, przepuścił jakoś ten tłum ludzi! Nie ulituje się... Pewnie zresztą nie można zatrzymywać pojazdów tuż przy moście, bo się przez to jeszcze bardziej zablokuje ten most, tak rozpaczliwie przeładowany. Ale czy w takim razie nie możnaby otworzyć dla pieszych przejścia pod mostem? kiedyś było, i po obu stronach są schody. Dzisiaj korzystają z nich tylko ci, co w szaleńczej determinacji wyskoczyli z wagonów, idących od strony Jabłonny, przed stacją...

A my? Było nie było — przecież wkońcu przejść trzeba... Więc rzucamy się w nagłym porywie rozpaczy między te wszystkie wozy i platformy, lawirujemy tuż przed kołami samochodów, pędzimy przez jezdnię niemal naoślep.

I dopadliśmy szóstki — nie tej, oczywiście, co wówczas nadchodziła, lecz po iluś tam — pięciu, dziesięciu minutach, kwadransie — następnej. Jedziemy.

Jedziemy? Stop. Na moście zatrzymają nas przynajmniej raz. Bo furmanki i platformy nie mogą nie jechać po szynach, chociaż im właśnie tamtędy jechać nie wolno. Potem — przez Krakowskie Przedmieście, Królewską — raj na ziemi! Graniczna, Twarda, Srebrna, uf, gorzej, coraz gorzej. Wleczemy się, jak żółwie, dzwoniąc bez przerwy, aż puchną uszy i nerwy drą się na strzępy, gdyż ciągle przed nami na szynach pojawia się jakiś wóz, któremu bynajmniej się nie spieszy i którego woźnica jest, zdawałoby się, bardzo szczerze zdziwiony, że mu każą z nich zjeżdżać. Ale dopiero na Towarowej zaczyna się prawdziwa katastrofa. Tu już furmanki i platformy są panami jezdni w całej pełni. Więc co raz to się zdarza, że cały sznur tramwajów czeka pokornie, aż mu one raczą „dać drogę", aż się usuną— jeden po drugim — z miejsca, na którem, powtarzamy, ciągle ich pełno, chociaż im się na niem nie wolno znajdować.

Rozumiemy, że dla istotnego i radykalnego usprawnienia ruchu ulicznego i komunikacji w Warszawie potrzebne są olbrzymie inwestycje: i kolej podziemna i przebicie szeregu nowych arteryj, rozszerzenie starych — i że to narazie nie jest dla nas jeszcze nawet w sferze marzeń. Ale pewne drobne udogodnienia — jak choćby owo otwarcie przejścia pod mostem Kierbedzia koło stacji — jak utworzenie jakichś możliwych przejść dla pieszych w najruchliwszych punktach miasta — i przedewszystkiem ujęcie ruchu wozów ciężarowych w mocne karby, aby się musiały i w praktyce stosować do przepisów, które oddawna istnieją w teorji — to jest rzecz najzupełniej realna, do zrobienia odrazu, dziś, jutro, nie zwlekając. I to w kwestji polepszenia komunikacji w Warszawie byłoby napewno bardzo wielkim krokiem naprzód.

Yal.

Zniżki kolejowe dla urzędników i ich rodzin

zwiedzających Wystawę Drogową

Na skutek starań Ligi Popierania Turystyki Ministerstwo Komunikacji przyznało prawo do bezpłatnego powrotu z Warszawy do miejsc zamieszkania dla następujących kategoryj osób, które zwiedzą w dniach 28, 29 i 30 września b. r. Wystawę Drogową w Warszawie: dla urzędników państwowych i ich żon, dla żon i dzieci funkcjonarjuszów Policji i Straży Granicznej, emerytowanych urzędników państwowych, żon i dzieci zawodowych, tudzież dla emerytowanych oficerów i podoficerów W. P.

Bezpłatny przejazd będzie się odbywać na podstawie zaświadczenia, które wydawać będzie zwiedzającym Wystawę, Komitet Wystawowy. Zaświadczenie łącznie z legitymacją uprawnia do przejazdu bezpłatnego w 3 klasie pociągów osobowych i w pospiesznych, jeżeli stacja miejsca zamieszkania jest oddalona od Warszawy więcej niż o 200 km.

KURJER POLSKI SPORTOWY

OFICJALNE WYJAŚNIENIE AGENCJI NIEMIECKIEJ.

W tych dniach prasa czeska podała wiadomość, że w Raciborzu odbył się mecz piłkarski pomiędzy drużyną niemiecką i polską z Rybnika, przytem w meczu tym jeden z piłkarzy polskich — Żyd Baumgartner miał być tak dotkliwie pobity przez publiczność niemiecką, że po przewiezieniu go do szpitala, zmarł w wyniku odniesionych ran.

W sprawie powyższej Niemieckie Biuro Informacyjne przesyła nam następujące wyjaśnienie:

„Prasa zagraniczna przyniosła wiadomość, pochodzącą z Pragi, według której na meczu piłkarskim pomiędzy drużynami polską i niemiecką w Raciborzu, 21-letni obywatel polski Żyd, Edmund Baumgartner miał być przez publiczność niemiecką tak ciężko pobity, że w wyniku odniesionych ran, zmarł w drodze do szpitala.

„Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że w Raciborzu i okolicach nie odbył się w ostatnich czasach nietylko żaden mecz drużyn polskich i niemieckich, lecz wogóle nie miało miejsca żadne spotkanie piłkarzy niemieckich z zagranicznymi. Poszukiwania przeprowadzone za polskim Żydem Edmundem Baumgartnerem nie dały wyniku.

„Wiadomość praska, która przez swoje szczegółowe dane wydawała się wiarygodną, została całkowicie zmyślona".

DZISIEJSZE ZAWODY HIPPICZNE W WARSZAWIE.

Dziś, w piątek, o godz. 8-ej rano na ujeżdżalni I DAK. przy ul. 29-go Listopada odbędzie się dalszy ciąg konkursu „Ujeżdżenia konia". Startować będzie 8 koni w 3-ej serji, poczem odbędzie się dodatkowa próba o nagrodę, ofiarowaną przez p. Wilhelma Schöna.

Jutro, w sobotę, o godz. 13-ej nastąpi oficjalne otwarcie międzynarodowych zawodów hippicznych na torze w Łazienkach. W programie — konkurs otwarcia w 3-ch serjach.

PRZED MECZEM POLSKA—AUSTRJA

6-go października b. r., o godz. 12-ej w południe odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Austrja.

Skład naszej drużyny ustalony będzie w poniedziałek wieczorem. Prawdopodobnie bez zmiany pozostaną formacje defenzywne, natomiast reorganizacji ulegnie atak, w którym prawdopodobny jest udział Matjasa i Smoczka.

Gracze, wyznaczeni do reprezentacji, przybędą do Warszawy 3 października i rozegrają spotkanie treningowe z jedną z drużyn warszawskich.

Sędzią meczu będzie Łotysz p. Redlichs. Na mecz PZPN. organizuje tanie przejazdy kolejowe do Warszawy z większych miast polskich.

DŁUGODYSTANSOWE MISTRZOSTWO POLSKI NA TORZE.

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 4-ej popoł. odbędą się na Dynasach zawody kolarskie o długodystansowe mistrzostwo Polski na torze, w formie wyścigu na 50 klm. z 10-ma finiszami.

Tytułu broni Włodarczyk, którego najgroźniejszymi przeciwnikami są: Kapiak, Michalak, Popończyk, Kieliszek, Napierała, Olecki, Targoński i Starzyński.

W programie poza wyścigiem mistrzowskim, szereg innych ciekawych konkurencyj.

LEGJA WYJAŚNIA.

Zarząd Sekcji Bokserskiej Legji komunikuje nam przyczyny, dla których wycofał swoją drużynę bokserską z mistrzostw Warszawy.

Instruktor Legji, p. Stamm, uznał, że część zawodników nie może jeszcze sprostać co tydzień wysiłkom 4-rundowych walk. Chodzi tu mianowicie o chłopców, którzy nie przekroczyli jeszcze 17 lat życia, a dla których zbyt forsowne treningi, połączone z temi zawodami, mogłyby przekreślić nadzieje karjery bokserskiej.

Z tego względu Legja postanowiła zrezygnować chwilowo z udziału w zawodach i kontynuować rozpoczętą w ub. roku pracę.

KONFERENCJA PRASOWA W „SOKOLE".

W środę wieczorem, w lokalu Warszawskiego T. W. odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez zarząd Sokoła w związku z przygotowaniami gimnastyków do igrzysk olimpijskich.

Po powitaniu gości inż. Tan poinformował zebranych o aktualnej sytuacji gimnastyków polskich, w porównaniu z klasą zagraniczną, poczem przedstawił zebranym wykaz odbytych i program przewidywanych obozów treningowych.

A TERAZ SPRÓBUJCIE U NAS...

Jesteśmy stale na szlaku szczęścia, a bardzo wielu szczęśliwców zawdzięcza nam wygrane. Ostatnio w 4 klasie 33 Loterji padło u nas

100.000 zł. na Nr. 172.997	po **5.000** zł. **6** wygranych
50.000 „ „ Nr. 131.710	po **2.500** zł. **21** „
10.000 „ „ Nr. 34.322	po **2.000** zł. **29** „
10.000 „ „ Nr. 117.632	po **1.000** zł. **43** „

I wiele pomniejszych.

Losy I klasy 34-ej Loterji Państwowej już są do nabycia

Ciągnienie 18 października r. b.

SZCZĘŚLIWA KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 19

Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Konto P. K. O. 7192. 1033

OD ADMINISTRACJI

Przypominamy, że P. T. Prenumeratorzy, którzy **opłacają** prenumeratę **kwartalnie zgóry,** otrzymują miesięcznie dodatki książkowe **w pięknej oprawie ze złoceniami.**

Wobec konieczności ustalenia nakładu książek w oprawie, prosimy wszystkich zainteresowanych abonentów, aby łaskawie zechcieli zawczasu opłacić prenumeratę za **IV kwartał r. b.**

Posiedzenie Komitetu akcji zbiórkowej

na fundusz budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego

Pod przewodnictwem dyrektora B. G. K. p. Tadeusza Garbusińskiego odbyło się inauguracyjne posiedzenie komitetu akcji zbiórkowej, który z ramienia Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego i Stołecznego Komitetu Budowy Pomnika przeprowadzać będzie w stolicy akcję zbiórkową.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele organizacyj pracowniczych i robotniczych, zrzeszeń gospodarczych, kupieckich, rzemieślniczych, zawodów wyzwolonych, oraz delegat Komitetu naczelnego uczczenia pamięci Marszałka p. wojewoda Jaroszewicz.

Zbiórka ofiar odbywać się będzie za pośrednictwem reprezentowanych na wczorajszej naradzie zrzeszeń gospodarczych i zawodowych.

Przewodnictwo komitetu akcji zbiórkowej objął dyr. Garbusiński, na wiceprezesa powołano mec. Marjana Sokołowskiego, zaś na sekretarza — mgr. Włodzimierza Boernera.

B. poseł Wojciechowski

skazany na cztery lata więzienia

Wczoraj w godzinach popołudniowych zapadł wyrok w procesie b. posła Wojciecha Wojciechowskiego i podkomisarza straży więziennej Stefana Dąbrowskiego.

Sąd skazał b. posła na cztery lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 8-miu. B. podkomisarza Dąbrowskiego skazano na 5 lat więzienia.

Za okoliczność szczególnie obciążającą Wojciechowskiego sąd poczytał fakt sprawowanie urzędu zaufania publicznego i działanie w celach korzyści osobistej.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Żona Wojciechowskiego dostała ataku spazmów.

O prawa autorskie po Norwidzie

Dzisiaj w Sądzie Okręgowym znajdzie się odraczany już kilkakrotnie proces literacki o prawa autorskie do dzieł po poecie Norwidzie. Do sprawy powołano licznych biegłych. Proces budzi wielkie zainteresowanie w kołach literackich.

O czerpanie zysków z nierządu

W Sądzie Okręgowym toczył się wczoraj proces obywatela francuskiego hr. du Moriez właściciela domu przy ulicy Zielnej. Został on postawiony w stan oskarżenia o czerpanie zysków z nierządu.

Obok właściciela domu na ławie oskarżonych zasiadł dozorca Kazimierz Czapla, oskarżony o pomocnictwo. Sąd zarządził zamknięcie drzwi na czas całej rozprawy.

Obronę wnosili adwokaci Paschalski i Gelernter.

Typ wzorowego przewodnika

po Warszawie

Znajdujące się na rynku przewodniki po Warszawie, nie mówiąc już o rojących się w nich błędach informacyjnych, a nieraz i językowych, nie odpowiadają przeważnie wymaganiom dzisiejszego turysty, są bowiem za obszerne i za drogie. Wobec tego Związek propagandy turystycznej opracował już pewien typ wzorowego przewodnika, który został zatwierdzony i służyć będzie jako wzór dla przyszłych wydawnictw tego rodzaju.

Przewodnik w języku niemieckim, będący obecnie w druku, należy jeszcze do przewodników dawnego typu. Różnić się będzie jednak od wydawanych dotąd i uzupełni lukę, jaką na turystycznym terenie warszawskim stanowi brak niemieckiego przewodnika.

Cofnięcie biletów wycieczkowych

Wprowadzone na okres letni t. z. bilety wycieczkowe od stacji węzła warszawskiego do miejscowości letniskowych podwarszawskich upoważniające do korzystania z 50 proc. ulgi, z dniem 1 października r. b. zostają cofnięte.

Autobus „E" na konkursy hippiczne

Z dniem 28 b. m. autobusy linji „E" będą dochodziły do parku Łazienkowskiego do skrzyżowania ul. Myśliwieckiej i Agrikoli.

Tania wycieczka

do Krakowa

Liga popierania turystyki organizuje tanią dwudniową wycieczkę do Krakowa. Wyjazd z Warszawy Wschodniej dn. 27 b. m. o g. 21, a przyjazd do Warszawy Wschodniej 30 b. m. o g. 5 m. 25.

Opłata wraz z przejazdami na Sowiniec, ze zwiedzaniem Wawelu pod fachowem kierownictwem oraz z przejazdem do dworca Krakowa wynosi 11 zł. 70 gr. Bilety w „Orbisie".

Sezon koncertowy 1935-6

w sali Konserwatorjum

W pierwszych dniach października rozpocznie się 11-ty zrzędu sezon koncertowy pod dyrekcją Henryka Markiewicza. W ciągu tegoż wystąpią polscy pianiści: Zb. Drzewiecki, Stefan Gajewski, R. Jasiński, Raul Koczalski, Artur Rubinstein, Henryk Sztompka, I. Turczyński, B. Wójtowicz, oraz zagraniczni: Arrau, Webster, Cortot, France Ellegaard. Skrzypkowie: Irena Dubiska, Wacław Kochański, Ninette Neveu, Szigeti, Henry Temianka. Śpiewaczki: Andersen, Bandrowska - Turska, Zofja Fedyczkowska, Irra Petina i Maurycy Janowski. Koncertować też będą następujące zespoły: Warszawski kwartet smyczkowy, Wiedeński kwartet Rotschilda, kwartet wokalny Edrowa, Chór bułgarski, pianiści, skrzypkowie i śpiewacy ZSRR. W inauguracyjnym koncercie weźmie udział Zbigniew Drzewiecki.

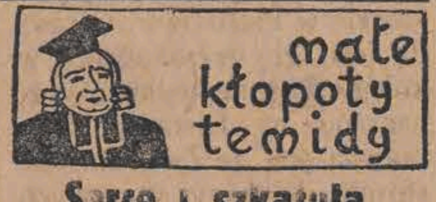

Serce i szkatuła

Panna Aniela Rosiak, figurująca w dowodzie osobistym jako pracownica domowa, przeżyła dramat. Jan Kapuśniak, pożeracz serc niewieścich i nielegalnych kotletów po prywatnych kuchniach warszawskich, zdradził pannę Anielę, rozbił jej serce, a co najgorsze dobrał się do szkatuły, a raczej kuferka, gdzie składane były oszczędności pochodzące z pensji i „dochodów" panny Anieli. Ogółem Kapuśniak przywłaszczył 230 złotych.

Wczoraj odpowiadał przed sądem.

Panna Aniela składała obszerne wyjaśnienia, bardzo brzydko wyrażając się o p. Kapuśniaku.

— Jak się ze mną ożeni to mu wszystko podaruję — zakończyła trochę niespodziewanie.

Kapuśniak — mimo tak ponętnych perspektyw — nie przyznawał się do winy.

Dwa razy pożyczyła mu jakieś sumy niewielkie, szkoda mówić. Skądżeby się tam wzięło aż 230 złotych...

— A kina kto płacił, jak nie ja? — konkludował. — A jak pannie zachciało się dziesięć razy kolejką powietrzną jechać, kto jej fundował? Albo jest emancypacja, albo mężczyzna ma być tylko od wydatkowania.

Sąd uznał, że mimo emancypacji Kapuśniakowi należy się kara i skazał go na trzy miesiące aresztu.

(z.)

Projekt ustawy o opiece nad osobami psychicznie choremi

W ministerstwie opieki społecznej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia, dr. Adamskiego, posiedzenie połączonych sekcyj Państwowej naczelnej rady zdrowia do spraw zakładów leczniczych i higjeny psychicznej.

Na posiedzeniu tem rozważany był projekt ustawy o opiece nad osobami psychicznie choremi. Projekt zawiera postanowienia, dotyczące umieszczania, zatrzymywania i zwalniania z zakładów osób chorych psychicznie. Przepisy te mają na celu zabezpieczenie społeczeństwa przed psychicznie chorymi, a niebezpiecznymi dla otoczenia, przez umieszczanie ich w zakładach, jak również zabezpieczenie osób zdrowych przed bezzasadnem zatrzymywaniem w zakładzie. Ponadto chodzi o ochronę interesów chorych, niezdolnych do decydowania o swoich potrzebach. Przewidziane jest bowiem leczenie chorego wbrew jego woli, lub w razie zaniedbania leczenia przez otoczenie. Osobne przepisy zabezpieczają niezbędną opiekę chorych psychicznie, pozostających poza zakładami. Projekt ustawy reguluje również sprawy organizacji zakładów psychjatrycznych, nadzór władz i t. d. Nadzór wykonywany będzie z reguły przez lekarzy specjalistów, którym przyznano odpowiedni wpływ, zwłaszcza przy rozpatrywaniu skarg, dotyczących umieszczania w zakładzie.

Wyścigi konne

Rezultaty dnia wczorajszego

Zimno, wiatr i deszcz siekący z boku wprost w oczy finiszującym jeźdźcom i koniom nie sprzyjały rozgrywce wczorajszych gonitw. Tor dość ciężki, lecz dopiero podczas ostatnich gonitw rozmiękły. W tych warunkach szanse faworytów uległy dość znacznym przesunięciom, a przedewszystkiem zmalały szanse koni starszych w gonitwach mieszanych, a więc Frajera, Dolores III i Jumara.

Rzecz znamienna, że zmianę warunków atmosferycznych mniej odczuły konie półkrwi, z których Elipsa odniosła zwycięstwo, a Elka zajęła drugie miejsce, robiąc znacznie lepszy wyścig, niż zazwyczaj. Najcenniejszą gonitwę dla starszych koni wygrał Pirandello, bijąc w walce klacz tak dobrą, jak La Scala. Zwycięstwem swojem Pirandello sprawił miłą niespodziankę swoim zwolennikom, którzy już od dłuższego czasu napróżno oczekiwali go na miejscu czołowem w wyścigu. Obydwie gonitwy dla dwuletnich wygrały silne faworytki publiczności: Elba i Orestea. Po gonitwie Sprzedażnej zwycięska Łysa Góra nie znalazła chętnego nabywcy i pozostała u dotychczasowego właściciela.

W kilku gonitwach, niektórzy jeźdźcy obierali taktykę finiszowania po zewnętrznej stronie toru, porośniętej jeszcze obficie trawą, co naogół miało dobry skutek.

Zauważyć należy, że konie za długo przetrzymywano na starcie, nie licząc się z prawdziwie jesienną słotą.

Rezultaty poszczególnych gonitw były następujące:

Gonitwa 1. Nagroda 2200 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1800 metrów:

1) Pirandello (ż. Stasiak) J. Żółkiewskiego, 2) La Scala, 3) Frajer. Wygrane w 1 min. 55 sek. wysyłany o ¾ długości. Tot. 16.50.

Gonitwa 2. Nagroda 1400 zł. dla 3 let. Dystans 1800 metrów:

1) Ławica (j. Biesiadziński) hr. Zamoyskiego, 2) Manfred, 3) Dell, bez miejsca Imber Edax i Irish Maid. Na starcie został Orfeusz. Wygrane w 1 min. 44 sek. w walce o krótką szyję. Tot. zw. 13.50, franc. 7 i 10. Za Orfeusza zwrot stawek.

Gonitwa 3. Nagroda 1400 zł. dla 3 let. Dystans 1600 metrów:

1) Elipsa (j. Kozaczuk) K. Wodzińskiego, 2) Indolence, 3) Nuta, bez miejsca 4 konie. Wygrane w 1 min. 45 sek. w walce o łeb. Tot. zw. 21, franc. 7, 10.50 i 6.

Gonitwa 4. Nagroda 2500 zł. dla 2 let. Dystans 1200 metrów:

1) Elba (ż. Guljas) S. Szwarcsztajna, 2) Styl. Wygrane w 1 min. 16 sek. bardzo łatwo o 2 i pół długości. Tot. 6.

Gonitwa 5. Nagroda 4000 zł. Sprzedażna dla 3 let. i st. Dystans 2100 mtr.:

1) Łysa Góra (ż. Guljas), Z. Cierpickiego, 2) Elka, 3) Limonit, bez miejsca 2 konie. Wygrane w 2 min. 21 sek. łatwo o pół długości. Tot. 17, franc. 8.50, 16.50. Łysa Gora nie licytowana, pozostała przy właścicielu.

Gonitwa 6. Nagroda 1800 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:

1) Orestea, (ż. Stasiak) C. Andrycza, 2) Donetta i Turenne łeb w łeb, bez miejsca Knight i Miio. Wygrane w 1 min. 9 sek. bardzo łatwo o 4 długości. Tot. zw. 9, franc. 5.50, 5.50 i 5,50.

Gonitwa 7. Nagroda 1800 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:

1) Favoritas (j. Pulc) bar. Maltzana, 2) Roret, 3) Dyktator, bez miejsca Jumar, Los II i Ekran II. Wygrane w 1 min. 45 sek. w walce o trzy czwarte długości. Tot. zwycz. 41.50, franc. 13 i 12.50.

Gonitwa 8. Nagroda 1600 zł. dla 4 let. i st. Dystans 1800 metrów:

1) Klaudja (ż. Kusznieruk) K. Zielińskiego, 2) Lancelot, 3) Ferrato, bez miejsca Violetta. Wygrane w 1 min. 58 sek. w walce o szyję. Tot. zwycz. 18.50, franc. 7.50 i 7.

Następne wyścigi odbędą się w sobotę, dnia 28 b. m. Początek gonitw o godzinie 2-giej po poł., a więc o pół godziny wcześniej, niż dotychczas.

Jawor.

CAPITOL p. 4. 6, 8, 10
W niedz. i św. pocz. 12

Urocza
SHIRLEY TEMPLE
w najnowszym i najlepszym swym filmie p. t.
Mały Pułkownik

Zapisujcie się do LOPP

BUDUJMY SZKOŁY

Wielkie Zebranie Obywatelskie w Piotrkowie

Zagadnienie szkoły powszechnej i jej rola nie są należycie w szerokich kołach społeczeństwa doceniane. A jednak znaczenie tego problemu jest tak wielkie, z uwagi na troskę o wychowanie przyszłego pokolenia, że cały ogół musi się z tą sprawą gruntownie zapoznać, pogłębić ją i skierować w nową fazę rozwoju. Aby młodzież nasza mogła racjonalnie się kształcić, a nauczyciel należycie spełniać swoje ciężkie obowiązki, muszą być dla nich stworzone odpowiednie warunki. Słowem muszą powstać budynki szkolne, odpowiadające nowoczesnym wymaganiom. Bez należytej rozbudowy szkoły powszechnej nie można myśleć o podniesieniu kulturalnem, gospodarczem i społecznem nąszego kraju. Rząd sam ze względu na brak srodków finansowych, nie będzie w stanie tego problemu rozwiązać. Tu jest potrzebny wysiłek całego społeczeństwa, które, jakkolwiek zubożałe i przemęczone różnymi zbiórkami na cele społeczne, nie odmówi swego poparcia dla „Tygodnia Szkoły Powszechnej", który rozpoczyna się 2 października.

Temi kierując się wytycznemi, Piotrkowski Komitet Obwodowy Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych zwołał 26 bm. Zebranie, na które przybyli między innymi: Ks. Dziekan Goździk, Prezydent miasta Stefan Fiszer, inspektor szkolny Stefan Mucha, dyr. Wanda Grabowska, burm. m. Bełchatowa p. Miętkiewicz, prezes Gm. Wyzn. Żyd. z Sulejowa prof. Wolberg, przedstawiciele szeregu gmin, prof. Futyma i liczny zastęp miejscowego nauczycielstwa i z okolicy.

Zagaił obrady pos. Dratwa, prezes Obw. Komitetu Tow. popierania budowy szkół, wskazując na wielki brak odpowiednich budynków szkolnych w powiecie Piotrkowskim. Projektowany „Tydzień Szkoły Powszechnej" powinien przyczynić się do zgromadzenia na ten tak doniosły cel odpowiednich funduszów.

Po wyborze prezydjum Zebrania w osobach p, prez. Fiszera jako przewodn., ks. dziekana Goździka i dyr. Przepieścia jako zastępców a p. kier. Olczyka jako sekretarza, zabrał głos pan inspektor Mucha, wykazując cyfrowo, jak bardzo zaniedbany jest powiat Piotrkowski pod względem jakości budynków szkolnych. Na 207 szkół w powiecie, mamy 108 budynków własnych a 99 wynajętych. Ponieważ rocznie buduje się 4 - 5 szkół, więc dopiero po 20 latach możemy doczekać się należytego pomieszczenia dla uczelni powszechnych. Przeszło 4.000 dzieci uczy się w nieodpowiednich izbach, a i wiele istniejących budynków naszych nie odpowiada już swemu zadaniu. Ten rozpaczliwy stan rzeczy — mówił insp. Mucha, uzasadnia nasz apel do społeczeństwa o rozwiązanie tego zagadnienia.

W końcu insp. Mucha zwrócił uwagę na słaby udział pow. Piotrkowskiego w akcji Tow. Popierania Budowy Szkół. Ubogi powiat Pułtuski, zamieszkały przez Kurpiów, stoi na 7 miejscu, a Piotrków na 14, pod względem liczby Kół i członków tego Tow. Oczywiście dobra robota organizacyjna powinna dać przyrost ilości członków i Piotrkowski powiat z uwagi na liczbę mieszkańców (224000 i stan swój materjalny winien znaleźć się na miejscu przodującem!

Skolei sekretarz p. J, Olczyk zreferował szczegółowo

Program Tygodnia Szkoły Powszechnej

poczem dla zrealizowania tego planu, po ożywionych rozprawach dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego na miasto i powiat, oraz 3 sekcji: 1 organizacyjnej, 2 propagandowo-prasowej 3 dochodowej.

Komitet Wykonawczy stanowią pp.: starosta Strzemiński, prez. Fiszer, poseł Dratwa, insp. Mucha, pan Olczyk (sekr.) i prof. Macherowski (skarbnik).

Przewodniczący Komisji prop.-pras. Ks. dziekan Goździk.

Komisja dochodowa: dyr. Pająk i p. Konopacka.

Komisja organizacyjna: dyr. Trzebuchowski.

Sprostowanie

Na podstawie obowiązujących prasowych prosimy o zamieszczenie sprostowania art. „Głosy Publiczne" zamieszczony w „Dzienniku Narodowym" z dnia 18 bm. o stosunkach w Związku Robot. Piekarskich w Piotrkowie.

Nieprawdą jest, jakoby w Związku naszym panowały niezdrowe stosunki i niewłaściwe posunięcia kierowano pod adresem pp. Gadzinowskich, a prawdą jest, że po zawarciu umowy między Zw. naszym a Cechem Mistrz. Piekarskich, nie wszyscy właściciele piekarń zastosowali się do przepisów o czasie pracy i zasad umownych, wobec czego wystąpił Związek nasz ze skargą do miejscowej Inspekcji Pracy.

Nieprawdą jest, że rozchodziło się nam o przyjmowanie robotników do pracy tylko ze Związku, a prawdą jest chodziło nam o podporządkowanie poszczególnych warsztatów piekarskich przepisom obowiązującym ochronnym. Nieprawdą jest, że fikcyjne stwierdzenia kierowano do ¡P. Inspektora Pracy na p.p. J. i St. Gadzinowskich, a prawdą jest, że stwierdzenia te były oparte na zeznaniach naocznych świadków, czego dowodzą grzywny i areszt wyznaczane przez Pana Inspektora Pracy w Piotrkowie.

Nieprawdą jest, że dawano wskazówki świadkom, w jakim duchu mają zeznawać, a prawdą jest, że przypominano niektórym świadkom. Nieprawdą jest, że ktośkolwiek w Związku sprzeciwiał się rzekomemu szykanowaniu p. p. J. i St. Gadzinowskich i że z tego powodu tych robotników omijano w wyznaczaniu fajerantów, a prawdą jest, że wszyscy robotnicy domagali się, by Związek wespół z P. Inspektorem pracy uporządkował zakłady piekarskie w Piotrkowie, i prawdą jest, że bezrobotnych w kolejności sprawiedliwie wyznaczano na fajeranty. Nieprawdą jest, że Związek nasz stosuje szykany do swych członków, i prawdą jest, że Zw. Rob. Przem. Spożywczego oddz. III w Piotrkowie obejmuje 90 proc. robotników piekarskich w Piotrkowie i stoi na straży przestrzegania interesów robotniczych, przewidzianych ustawami, przez co znajdują zatrudnienie bezrobotni.

Zarząd,

Likwidacja martwych stowarzyszeń

Piszą nam: W „Dzienniku Narodowym" wyczytałem notatkę o przymusowej likwidacji „martwych" stowarzyszeń przez Komisarjat Rządu, na terenie Warszawy. Chodzi o organizacje, które nie wykazują żadnej dzialaln. afigurują w spisach.

U nas w Piotrkowie też nie brak takich stowarzyszeń, na prawdę martwych, które faktycznie istnieją tylko na papierze, niepotrzebnie obciążając władzę administracyjną, poprostu tylko dlatego, że pewne osobistości nie potrafiłyby żyć bez tytułów prez. czy innego.

Przydałaby się więc i w Piotrkowie podobna, jak w Warszawie, likwidacja.

Z Rokszyc

Akcja Tow. Popierania budowy szkół powsz. znalazła podatny grunt we wsi Rokszycach, której mieszkańcy okazują coraz żywsze zainterowanie dla poczynań o charakterze oświatowym i społecznym.

Jest to niewątpliwie zasługą miejscowego grona nauczycielskiego z panią kierownicz. E. Niewińską, która nie ogranicza swych zajęć do samej szkoły, zresztą wzorowo prowadzonej, ale i we wszystkich organizacjach żywy przyjmuje udział.

Ostatnio np. jest w stadjum orgsnizacji Oddz. Tow. Popierania Budowy Szkół powsz., przyczem bardzo ożywioną działalność rozwijają państwo Teofilostwo Netzlowie, właściciele majątku Rokszyce, administrator p. Tadeusz Pietrzyk, kierowniczka szkoły p. Niewińska i p. Janina Wielkopolanowa. Na zbliżający się sezon zimowy opracowany, jest obszerny program odczytów i pogadanek na najbardziej aktualne i interesujące włościan tematy, przyczem będą również zaproszeni prelegenci z Piotrkowa.

Radjowy konkurs na pieśni ludowe

Ogłoszony swego czasu przez Polskie Radjo konkurs na zbieranie niewydanych drukiem pieśni ludowych przyniósł już ciekawy materjał w postaci prawie 500 pieśni. Specjalnie uproszona przez Polskie Radjo komisja najwybitniejszych specjalistów z dziedziny etnografji zbada autentyczność nadesłanych materjałów. poczem część z nich wejdzie w skład stałego repertuaru Polskiego Radja. Prawdopodobnie zebrany przez słuchaczy Radja materjał pozwoli na uzupełnienie istniejących obecnie u nas zbiorów pieśni ludowych.

PRENUMERATA miesięczna wynosi 3 złote

wraz z dostawą do domu i przesyłką pocztową.

Zapomniany pomnik

Piszą nam z miasta: Przed kilku laty na plenarnem posiedzeniu Rady m. Piotrkowa, w myśl referatu ówczesnego ławnika, a obecnego Wiceprezydenta mgr. Bronisława Jabłońskiego zapadła uchwała, dotycząca postawienia na placu Niepodległości pomnika, dla uczczenia ś. pamięci Prez. Kazimierza Szmidta i Wiceprezydenta Mąrjana Hudeca, którzy zmarli prawie równocześnie, stargawszy do reszty nadwątlone już zdrowie, na odpowiedzialnych posterunkach w służbie m. Piotrkowa.

Od powzięcia tej uchwały minęło już lat kilka, a dotychczas powołane ku temu czynniki miejskie nie przedsiewzięły żadnych starań, aby uchwałę tę zrealizować. Przeciż koszt nie byłby wielki i chyba wydatek ten nie nadwyrężyłby budżetu miejskiego, tembardziej, że na inne cele zawsze znajdą się w Kasie pieniądze.

Od Redakcji:

Pomieszczając to pismo, z poważnych kół obywatelskich otrzymane, uważamy za wskazane wyjaśnić, że Urząd Wojewódzki w Łodzi w ostatnim preliminarzu budżetowym m. Piotrkowa dokonał całego szeregu skreśleń wydatków na różne cele, między innemi i opiekę społeczną, z uwagi na ciężki stan finansowy miasta. Wydaje się nam wątpliwem, czy zwierzchnia władza nadzorcza nad samorządem zaaprobowałaby pozycję wydatku na budowę pomnika zmarłych członków Prezydjum miasta, jeżeli odmawia zatwierdzenia nawet bardzo pilnych wydatków.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża

B. poseł Fijałkowski Kierownikiem Spółdzielni Włość.

Wobec niepomyślnego stanu zdrowia p. Dyrektorowej Rozieckiej, która dotychczas kieruje sprężyście Włościańską Spółdzielnią Handlową, należy się liczyć ze zmianą na tym stanowisku.

W tym wypadku kierownictwo tej wzorowo prowadzonej placówki objąć ma b. poseł Fijałkowski, który stoi na czele jej Zarządu.

Repertuar kin

„CZARY" — Hrabia Monte Criste.

„Nowości" — Weronika.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY" wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA. Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.